M. B.
im.
L. W.
w
Łodzi

A

Cena 50 gr

Łódź, wtorek 8 czerwca 1971 roku

Rok XXVII Nr 134 (7106)

DZIENNIK ŁÓDZKI

Laureaci plebiscytu ZMS u J. Cyrankiewicza

Grupa laureatów plebiscytu ZMS na „najlepszego mistrza — nauczyciela i wychowawcę młodzieży" spotkała się w Belwederze z przewodniczącym Rady Państwa — Józefem Cyrankiewiczem.

W czasie bezpośredniej rozmowy mówiono o problemach związanych z miejscem i rolą młodzieży w zakładzie oraz o znaczeniu pracy wychowawczej mistrzów, jako bezpośrednich przełożonych młodych robotników.

W Ułan Bator obraduje XVI Zjazd Mongolskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej

7 bm. w sali posiedzeń Wielkiego Churału Ludowego w Ułan Bator rozpoczęły się obrady XVI Zjazdu Mongolskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej.

W obradach uczestniczy 784 delegatów reprezentujących organizacje partyjne wszystkich części kraju, wszystkich gałęzi gospodarki i siły zbrojne. Przybyli przedstawiciele partii komunistycznych, robotniczych i ruchów postępowych 50 krajów świata. Akcentując wierność internacjonalizmowi proletariackiemu i ideałom marksizmu-leninizmu, zjazd przystąpił do oceny działalności partii w okresie ostatniego pięciolecia oraz do dyskusji nad wytycznymi nowego 5-letniego planu rozwoju gospodarczo-społecznego i kulturalnego Ludowej Mongolii.

Przedstawiciele dziennikarzy przyjęci przez E. Gierka

I sekretarz KC PZPR Edward Gierek przyjął 7 bm. Prezydium Zarządu Głównego Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. W spotkaniu wzięli udział członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Stefan Olszowski oraz kierownik Biura Prasy KC — Wiesław Bek. Odbyło się ono w związku z VIII Walnym Zjazdem stowarzyszenia, który obradować będzie w Warszawie w dniach 11—12 bm. W skład delegacji z przewodniczącym ZG Stanisławem Mojkowskim na czele, wchodzili również przewodniczący zarządów kilku wojewódzkich oddziałów SDP.

Omawiano rolę i zadania środków masowej informacji i propagandy w rozbudzaniu aktywności politycznej całego społeczeństwa, kształtowaniu właściwych postaw społecznych i usuwaniu wszelkich czynników hamujących rozwój naszego kraju. Członkowie delegacji poinformowali I sekretarza KC o najważniejszych sprawach, które będą postawione przez Zarząd Główny na VIII Walnym Zjeździe SDP. Poruszano także problemy zaplecza technicznego środków masowej informacji, warunków pracy i życia dziennikarzy. Zapewniono I sekretarza KC PZPR, że całe środowisko dziennikarskie zdecydowanie i gorąco popiera program partii, ukształtowany na VIII Plenum KC.

E. Gierek przekazał serdeczne pozdrowienia całemu środowisku dziennikarskiemu w związku ze zbliżającym się zjazdem, wyrażając nadzieję, że zajmie się on poszukiwaniem skutecznych sposobów organizowania społeczeństwa do zapewnienia stałego rozwoju naszego kraju i wzrostu stopy życiowej. E. Gierek podziękował dziennikarzom za partyjną postawę podkreślając, że tego rodzaju stanowisko pomaga partii w realizacji celów, jakie nakreśliła przed całym narodem.

Etna znów niebezpieczna

Jak się okazało, wulkan Etna tylko chwilowo przerwał swą działalność. W niedzielę wieczorem okolicami wulkanu wstrząsnęły dwa silne wybuchy, za którymi z kraterów znów trysnęły strumienie lawy, płynące w kierunku wsi Sant Alfio i Fornazzo.

Niewypały wciąż groźne

Coraz więcej jest doniesień o eksplozjach niewypałów. M. in. w Kamiennym Moście, woj. szczecińskie, grupa nieletnich chłopców włożyła do ogniska znalezione pociski lotnicze. Nastąpił wybuch. Obrażenia odnieśli: 15-letni Stanisław Koruba i 9-letni Józef Mikosz, który zmarł po przewiezieniu do szpitala.

Dziś 6 stron

Kolejny sukces ludzkiego geniuszu
Montaż stacji naukowej na orbicie

Reportaż telewizyjny z „Saluta"

W niedzielę o godzinie 1.55 czasu moskiewskiego w Związku Radzieckim wystartowała rakieta nośna ze statkiem kosmicznym „Sojuz 11", z trzema kosmonautami na pokładzie. O godzinie 8.04 „Sojuz 11" został wprowadzony na wcześniej ustaloną orbitę okołoziemską. Statek kosmiczny był pilotowany przez załogę, w skład której wchodzi: dowódca — podpułkownik Georgij Dobrowolski, inżynier pokładowy pilot-kosmonauta ZSRR Władisław Wołkow oraz inżynier-badacz Wiktor Pacajew. Celem lotu statku „Sojuz 11" jest kontynuacja kompleksowych naukowo-technicznych badań we wspólnym locie z orbitalną stacją naukową „Salut". Z załogą „Sojuz 11" jest utrzymywana stała łączność radiowo-telewizyjna.

Zgodnie z programem tworzenia działających przez czas dłuższy stacji orbitalnych — od dnia 7 czerwca zaczęła funkcjonować radziecka pilotowana orbitalna stacja naukowa „Salut".

Kosmonauci Dobrowolski, Wołkow i Pacajew wystosowali do Komitetu Centralnego KPZR, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Rady Ministrów ZSRR depeszę radiową, w której zameldowali o przejściu na pokład stacji naukowej „Salut", dziękując jednocześnie KC KPZR, Prezydium Rady Najwyższej i Radzie Ministrów za okazane im zaufanie.

O godz. 10.45 czasu moskiewskiego, po połączeniu się transportowego statku kosmicznego „Sojuz 11" ze stacją naukową „Salut", która została wprowadzona na orbitę w dniu 19 kwietnia br. — załoga statku „Sojuz" 11" przeszła do jednego z pomieszczeń stacji „Salut".

W ten sposób po raz pierwszy rozwiązany został techniczno-inżynieryjny problem przetransportowania załogi statku kosmicznego na pokład krążącej wokół Ziemi stacji naukowej.

Złączenie dwóch pojazdów kosmicznych dokonane zostało w dwóch etapach.

Najpierw przy użyciu automatycznego systemu sterowania dokonano zbliżenia statku „Sojuz 11" na odległość około 100 metrów od stacji „Salut". Dalsze zbliżanie się obu pojazdów zostało przeprowadzone przy użyciu ręcznego systemu sterowania przez załogę statku „Sojuz 11". Oba pojazdy zostały połączone i połączono także ich urządzenia elektroniczne i hydrauliczne.

Następnie kosmonauci sprawdzili hermetyczność pomieszczeń i działanie urządzeń pokładowych stacji „Salut", otworzyli hermetyczną przegrodę, znajdującą się między złączonymi pojazdami oraz przeszli do jednego z pomieszczeń stacji naukowej „Salut".

Jak wynika z danych przekazywanych drogą telemetryczną oraz z meldunków kosmonautów — urządzenia pokładowe i aparatura naukowa stacji „Salut", po dłuższym okresie automatycznego lotu tej stacji działają sprawnie.

Sekretarz generalny KC KPZR. L. Breżniew, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, N. Podgorny i przewodniczący Rady Ministrów, A. Kosygin wystosowali do załogi stacji „Salut" depeszę, w której gratulują jej serdecznie pomyślnego wykonania nowego zadania w dziedzinie badania i opanowywania przestrzeni kosmicznej.

Stacja „Salut" składa się z pomieszczeń wyposażonych w aparaturę i urządzenia służące do dokonywania badań i doświadczeń naukowo-technicznych, do sterowania lotem stacji i do ustalania jej położenia w przestrzeni oraz w urządzenia zapewniające normalne warunki pracy i odpoczynku członków załogi. Oprócz tego kosmonauci mogą wykorzystywać dla swej pracy i dla odpoczynku pomieszczenia statku „Sojuz", w których znajduje się także część aparatury naukowo-badawczej.

Ogólny ciężar kompleksu kosmicznego „Salut-Sojuz" wynosi przeszło 25 ton.

W czasie lotu stacji orbitalnej „Salut" załoga będzie przeprowadzała badania i eksperymenty naukowo-techniczne, takie, jak:

(Dalszy ciąg na str. 2)

Cholera w Indiach

Minister zdrowia Indii Uma Shankar Dikshit poinformował w poniedziałek w parlamencie, że od dnia 4 bm. zanotowano 9.500 przypadków zachorowań na cholerę wśród uchodźców pakistańskich. Z tej liczby 1.250 przypadków okazało się śmiertelnych.

Według ministra Dikshita liczba uchodźców pakistańskich w Indiach wynosi 4.370.000 osób.

Uchodźcy z Pakistanu Wschodniego opuszczają w popłochu obozy uchodźcze chroniąc się przed epidemią cholery w miastach, w których znajdują się szpitale. Epidemia pochłonęła dotychczas 8 tys. ofiar.

N/z: prowizoryczne szałasy zbudowane przez uchodźców w pobliżu lotniska w Kalkucie, gdzie, w oczekiwaniu na miejsce w szpitalach — uchodźcy tymczasowo przebywają.

CAF — AP — telefoto

Zenon Czechowski w laurowym wieńcu
XXVI wyścigu kolarskiego „Dziennika Łódzkiego" i WKS „Orzeł"-Łódź

Na listę zwycięzców organizowanych przez 26 lat wyścigów kolarskich „Dziennika Łódzkiego" wpisał się tym razem kapitan naszej drużyny z Wyścigu Pokoju Zenon Czechowski. Wyścig zorganizowany przez działaczy WKS Orzeł w Łodzi wywołał olbrzymie zainteresowanie, gromadząc wzdłuż nowo wybranej trasy na ul. Kopcińskiego niezliczone tłumy widzów.

Otwarcia wyścigu „Dziennika Łódzkiego" i WKS Orzeł dokonał zastępca przewodniczącego Prezydium RN m. Łodzi K. Lipczyk. Zaznaczył on, że impreza ta inauguruje w Łodzi Tydzień Kultury Fizycznej.

Przebieg wyścigu był niezwykle interesujący, gdyż kolarze walczyli nie tylko z czasem i przestrzenią, ale również o punkty na wszystkich okrążeniach i na 10 lotnych finiszach.

Z. Czechowski jechał umiejętnie rozkładając swoje siły. Po wygraniu pierwszego lotnego finiszu i zdobyciu 5 cennych punktów — jasne było, że kolarz ten będzie w dalszym ciągu konsekwentnie walczył o zajęcie pierwszego miejsca. Stał się on od razu faworytem wyścigu, chociaż drugi finisz kończy się zwycięstwem R. Tyszkiewicza z łódzkiego Orła. Na trzecim finiszu najszybszy jest Jezierski z Sarmaty, ale czwarty należy ponownie do Czechowskiego. Potem na listę zwycięzców wpisuje się Pytowski z Górnika Klimontów i ponownie Czechowski. Właściwie — to już po wygraniu VI finiszu Czechowski zapewnił sobie zwycięstwo. Następne finisze wygrywają: Badkowski z Kielc, Jezierski, P. Kaczorowski z łódzkiej Gwardii i Hertel z Gdyni. Warto przypomnieć, że kolarz ten w roku ubiegłym wygrał ostatni etap wyścigu dookoła Polski.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Z. Czechowski w wieńcu laurowym.

Fragment walki kolarzy na trasie.

Foto — A. Wach

24 GODZINY na świecie

ROKOWANIA W SPRAWIE BERLINA

W poniedziałek, 7 bm. odbyło się w Berlinie zachodnim kolejne 21 z rzędu spotkanie ambasadorów ZSRR, USA, W. Brytanii i Francji. Spotkaniu przewodniczył tym razem ambasador USA w Bonn, K. Rush. Wspólny komunikat ogłoszony po zakończeniu rozmów głosi, iż następne spotkanie odbędzie się w dniu 25 czerwca br.

REKORDOWY SAMORODEK

W jednej z kopalni złota w Jakucji znaleziono niezwykły samorodek złota — waży on 2.379 gramów. Jest to pierwsze tego typu znalezisko w tej części Związku Radzieckiego.

KTO WIDZIAŁ?

Z jednego z placów londyńskich skradziono „Mercedesa", w którym znajdowało się 40 tys. funtów szterlingów w złotych monetach. Limuzyna była zaparkowana na noc w pobliżu miejsca, gdzie mieści się wystawa wydawnictw czołowych brytyjskich firm edytorskich. Żadne inne szczegóły nie są znane.

SCHROEDER KANDYDATEM NA STANOWISKO KANCLERZA NRF

Wiceprzewodniczący CDU i b. boński minister spraw zagranicznych, Gerhard Schroeder potwierdził w niedzielę wieczorem oficjalnie, iż będzie ubiegał się o kandydaturę na stanowisko kanclerza NRF z ramienia partii chadeckich.

KATASTROFA SAMOLOTU

Samolot pasażerski typu „Convair 580" należący do towarzystwa „Allegheny Airlines" rozbił się w poniedziałek rano na lotnisku w New Haven (Connecticut). Samolot, który leciał z Waszyngtonu, podczas manewru lądowania uderzył w słupy wysokiego napięcia. Na pokładzie samolotu znajdowało się 29 osób.

Policja zakomunikowała, że samolot runął na znajdujące się w pobliżu lotniska domki campingowe, z których większość była pusta. Podano równocześnie, iż w wyniku katastrofy co najmniej 20 osób poniosło śmierć.

DEWALUACJA

Argentyna zdewaluowała swą walutę, obniżając kurs peso do 4.20 za 1 dolara USA. Dotychczas za dolara płacono w tym kraju 4,12 peso.

MANEWRY WOJSKOWE ZRA

Manewry wojskowe, które odbyły się w nocy z niedzieli na poniedziałek na pustynnych terenach w zachodniej części ZRA, wykazały raz jeszcze wysoką zdolność bojową egipskich sił zbrojnych.

Rewolucja w „wełnie"

Ubiory nie do zdarcia

(INFORMACJA WŁASNA)

O łódzkim kompleksie dziewiarsko-konfekcyjnym na Teofilowie mówi się tak często, że tracimy poczucie czasu realizacji tej inwestycji. A przecież dwa lata temu nikt o technice dziewiarskiej w przemyśle wełnianym nie marzył jeszcze. Wmurowując w końcu roku 1969 akt erekcyjny, myślano wyłącznie o budowie Łódzkiej Tkalni. Dopiero 23 lipca 1970 roku decyzją Prezydium Rządu tkalnię przemianowano na nowoczesny kombinat dziewiarski, uzupełniony kilkoma zakładami konfekcyjnymi, burząc tym samym wszelkie poprzednie ustalenia, założenia i opracowania. Nic więc dziwnego, że kłopotów było co niemiara.

Zmieniając koncepcję nie zmieniono inwestora. Pozostało nim Zjednoczenie Wełna-Północ, ponieważ nowy zakład będzie produkował nie wyroby dziewiarskie, a tkaniny dzianinopodobne z syntetycznej przędzy poliestrowej. W wersji „tkackiej" otrzymujemy z niej m. in. tkaniny torlenowe.

„Teofilów" (wszelkie znaki na niebie i ziemi wskazują, że taka będzie oficjalna nazwa kompleksu, jako że znakomicie przyjęła się we wszelkich korespondencjach z zagranicznymi partnerami) rusza w IV kwartale. W sumie w roku 1972 na rynku znajdą się 2 mln metrów nowych wyrobów. W roku 1975 — skok do 11 mln metrów i w roku 1976 — 16 mln metrów rocznej produkcji. By zaś wiadomo było — dużo to czy mało, przypominamy, że w tej chwili całe Zjednoczenie Wełna-Północ produkuje rocznie 60 mln metrów tkanin wełnianych i wełnopodobnych, przy czym wartość tej produkcji równa się sumie 8,5 mld złotych, a wartość produkcji „Teofilowa" wyniesie 5.341,4 mln złotych.

Towarzyszy tej wielkiej inwestycji, budowa 4 zakładów odzieżowych — jednego w Łodzi, dwu w województwie łódzkim i jednego w Krotoszynie. Ponadto kombinat otrzyma pięć własnych sklepów fabrycznych — w Łodzi, Warszawie, Katowicach, Wrocławiu i Gdańsku. Połączenie z zakładami odzieżowymi jest nie bez kozery. Na pewno nie cała produkcja, ale jej większość trafi do nas w postaci gotowych ubiorów. Co prawda stwierdzono ostatnio, że nowy rodzaj tkaniny nie wymaga jakichś specjalnych dodatków, wystarcza mu np. dobrze wykurczona podszewka wiskozowa, niemniej kto wie czy nie byłoby jakichś problemów z nićmi i umiejętnościami naszych krawcowych.

Jest o co dbać! Pomijając walory estetyczne (sploty żakardowe, ażurowe, reliefowe), nowy rodzaj tkanin posiada właściwości nieco nawet niepokojące ich przyszłych producentów. Po pierwsze — nie drą się, nie wycierają, nie przecierają i nie wypychają. Po drugie — nie gniotą i znakomicie znoszą najgorsze nawet obchodzenie się z nimi. Po trzecie — łatwo się piorą sposobem domowym — w mnóstwie wody. Ta ostatnia zaleta jest bardzo ważna — jako że włókno poliestrowe niestety, kocha brud. I to byłby jak na razie główny mankament teofilowskiej produkcji. Reszta zależy od doceniania reżimów technologicznych. Mają to być tkaniny lekkie, chcielibyśmy by były jak najbardziej przewiewne.

Rzecz do wykonania na zaprojektowanych i częściowo już zakupionych maszynach rasziowych, osnowowych, szydełkarkach cylindrycznych. Delegacja ze zjednoczenia, laboratorium Wełny-Północ, Instytutu Włókienniczego i samego kombinatu wyjeżdża na paryską wystawę maszyn, by tam jeszcze obejrzeć jakieś nowości, które warto by na Teofilowie mieć. Jednym słowem — nowoczesność unowocześniana na bieżąco.

Na zakończenie słów parę o asortymencie. Z zakładanych proporcji produkcji widać wyraźnie, iż kombinat buduje się z myślą o paniach. W pierwszym etapie, kiedy to cała produkcja wyniesie 4 mln metrów, 3.200 tysięcy — to tkaniny sukienkowe i kostiumowe. Po roku 1975 — 7 mln metrów tkanin sukienkowych, 4 mln metrów tkanin kostiumowych, po dwa miliony metrów tkanin ubraniowych i płaszczowych oraz milion metrów tkanin spodniowych.

Koszty — bagatela. 2.448,2 mln złotych pochłonie Teofilów wraz z towarzyszącymi inwestycjami socjalnymi plus 786,7 mln złotych — zakłady konfekcyjne. Zatrudnienie — łącznie 6.402 osoby, w tym 702 pracownicy umysłowi. A jeśli już o kierownictwie mowa, to proporcjonalnie do stopnia nowoczesności samej techniki dziewiarskiej, nowocześnie — elektronicznie i cyfrowo — będzie się kombinatem zarządzać.

(lw)

Kolejny sukces ludzkiego geniuszu

(Dokończenie ze str. 1)

— sprawdzanie działania urządzeń pokładowych i aparatury pilotowanej stacji orbitalnej;

— opracowywanie metod i sposobów orientacji i nawigacji statku oraz systemów sterowania kompleksem kosmicznym, przy manewrowaniu na orbicie;

— badanie znajdujących się na powierzchni Ziemi obiektów geologicznych i geograficznych, jak również zjawisk atmosferycznych oraz pokrywy śnieżnej i lodowej Ziemi, w celu ustalenia metod wykorzystywania tego rodzaju danych dla rozwiązywania niektórych problemów gospodarki narodowej;

— badanie fizycznych charakterystyk procesów i zjawisk zachodzących w atmosferze oraz w przestrzeni kosmicznej w warunkach promieniowania elektromagnetycznego;

— badania medyczne i biologiczne w celu ustalenia możliwości dokonywania różnych prac przez kosmonautów, znajdujących się na pokładzie stacji orbitalnej oraz wpływu różnych czynników i warunków lotów kosmicznych na organizm ludzki.

Dowódca stacji „Salut" Gieorgij Dobrowolski zameldował, że kosmonauci czują się dobrze i przystąpili do wykonywania zaplanowanego programu lotu.

W poniedziałek w południe telewizja radziecka nadała reportaż z ośrodka kierowania lotami kosmicznymi oraz ze stacji orbitalnej „Salut". Wyjaśnień udzielał m. in. kosmonauta K. Feoktistow.

Stwierdził on, że jako pierwszy z załogi „Sojuza 11", przeszedł na pokład stacji orbitalnej „Salut" — Wiktor Pacajew. Następnie do stacji „Salut" przeszedł Władysław Wołkow. Gieorgij Dobrowolski pozostał przez pewien czas na statku „Sojuz 11", kierując całą operacją, po czym też przeszedł do stacji orbitalnej.

K. Feoktistow zaznaczył, że rozmiary hermetycznych pomieszczeń stacji „Salut" wynoszą około 100 metrów sześciennych.

K. Feoktistow poinformował że stacja „Salut" składa się z kilku pomieszczeń, w których znajdują się agregaty, urządzenia i aparaty naukowe. Stacja jest zaopatrywana w prąd elektryczny przez baterię słoneczną.

Specjaliści z ośrodka kierowania lotami kosmicznymi zaznaczyli w czasie transmisji telewizyjnej, że w niedalekiej przyszłości można będzie wymieniać na pokładzie stacji typu „Salut" aparaturę naukową oraz załogi uczonych, w zależności od opracowywanych problemów. Można będzie też transportować na Ziemię na pokładzie statków typu „Sojuz" wyniki dokonywanych na stacji „Salut" badań i eksperymentów.

Telewizja przekazała zdjęcia z pomieszczenia roboczego stacji „Salut". Kamera telewizyjna była umieszczona przy wejściu do stacji i przekazywała obrazy z jej wnętrza.

17 osób poniosło śmierć na drogach

Liczba wypadków drogowych z każdym dniem poważnie wzrasta. W ostatnią sobotę i niedzielę na terenie całego kraju zanotowano 51 poważniejszych wypadków drogowych, w których 17 osób poniosło śmierć, a 69 — ciężkie obrażenia ciała. Analiza wypadków wykazuje, że ich przyczyną jest przeważnie zbyt duża szybkość pojazdów oraz stan nietrzeźwy zarówno kierowców jak i przechodniów.

Smutny bilans lekkomyślności

W czasie ostatniego weekendu wydarzyła się rekordowa w br. liczba utonięć. W zbiornikach wodnych w całym kraju, najczęściej w wyniku lekkomyślności, kąpieli w miejscu niedozwolonym oraz w wyniku braku opieki nad dziećmi utonęły 24 osoby, w tym 8 nieletnich.

„Bis" — nowy proszek do prania

Raciborskie Zakłady Chemii Gospodarczej „Pollena" podjęły produkcję nowego rodzaju proszku do prania „Bis", przeznaczonego do tkanin bawełnianych i lnianych, a szczególnie do bielizny białej. Jest to mieszanina syntetycznych środków powierzchniowo czynnych z wypełniaczami aktywnymi i nadboranem sodu. Ułatwiają one zwilżanie składników brudu, bardziej niż woda.

Warto odnotować fakt, iż 600-gramowa paczka proszku kosztuje zaledwie 13 zł. Zakłady w Raciborzu są w stanie produkować każdą ilość tego proszku, w zależności od zamówień krajowego handlu.

POGODA

Zachmurzenie umiarkowane, okresami duże z możliwością burzy i przelotnego deszczu. Temperatura ok. 25 st. C. Wiatry słabe, zmienne.

Jutro możliwe przelotne opady, nieco chłodniej.

Słońce dziś zajdzie o godz. 19.56, a jutro wzejdzie o 3.23.

Imieniny obchodzą Seweryn, Medard i Maksym.

Nowa fabryka wyposażenia łazienek

W Oleśnie ruszyła produkcja w nowo wybudowanej fabryce armatury sanitarnej, która dostarczy w br. wyposażenie dla 30 tysięcy łazienek. Część produkcji kierowana jest dla budownictwa, część zaś na zaopatrzenie rynku. Wysokiej jakości produkcji sprzyjać będzie nowoczesne laboratorium, umożliwiające operatywną kontrolę surowców, półproduktów i gotowych wyrobów.

Warto podkreślić, iż załodze fabryki zapewniono dobre warunki bezpieczeństwa i higieny pracy oraz bogato wyposażone zaplecze socjalne.

Kierunki i zasady organizacji szkolenia partyjnego w roku 1971/72

przedmiotem dyskusji na naradzie sekretarzy propagandy KW PZPR

7 bm. odbyła się w Komitecie Centralnym PZPR narada sekretarzy propagandy komitetów wojewódzkich PZPR i kierowników wojewódzkich ośrodków propagandy partyjnej.

W trakcie narady, której przewodniczył członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Jan Szydlak, omówiono sprawy związane z realizacją uchwał Sekretariatu KC dotyczących kierunków i zasad organizacji szkolenia partyjnego w roku 1971/1972 oraz działalności odczytowo-informacyjnej, prowadzonej przez lektorat partyjny.

Wprowadzenia do dyskusji na ten temat dokonał kierownik Wydziału Propagandy i Agitacji KC PZPR Tadeusz Grębiak.

Zabierający głos w dyskusji sekretarze KW i kierownicy WOPP nawiązywali do aktualnych problemów pracy propagandowo-politycznej, związanych z przebiegiem rozmów przeprowadzanych obecnie z członkami i kandydatami partii oraz z bieżącymi zadaniami gospodarczymi.

Z-ca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów Józef Pajestka omówił główne kierunki prac nad Narodowym Planem Gospodarczym na lata 1971—1975.

Dyskusję podsumował Jan Szydlak, zwracając uwagę na konieczność skoncentrowania uwagi aktywu propagandowego partii na upowszechnianiu ideowo-politycznych treści zawartych w uchwałach VIII Plenum KC PZPR oraz na potrzebę zmian w postawach i metodach działania, zgodnie z wymogami aktualnych zadań partii.

* * *

Aktualnym problemom polityki naukowo-technicznej poświęcona była narada, która 7 bm. odbyła się w Komitecie Centralnym PZPR. W naradzie, której przewodniczył zastępca kierownika Biura Prasy KC PZPR — Marian Kruczkowski uczestniczyli naczelni redaktorzy i kierownicy działów naukowo-technicznych agencji prasowych, dzienników, czasopism, radia i telewizji.

Sukces uczonych z Wrocławia

Szczepionka przeciw kile

Wielkim sukcesem wrocławskich uczonych jest uzyskanie pierwszej w świecie szczepionki przeciw kile, która podana jednorazowo drogą domięśniową uodpornia króliki na zakażenie tą groźną chorobą. Osiągnięcie to — jak się wydaje — stanowi punkt zwrotny w uzyskaniu skutecznej szczepionki przeciwkiłowej. Sukces ten jest dziełem specjalistów pracujących pod kierunkiem prof. dr Mieczysława Metzgera z Zakładu Mikrobiologii Lekarskiej Instytutu Immunologii i Terapii Doświadczalnej PAN we Wrocławiu.

Choć nie można jeszcze dziś mówić o szczepionce przeciwkiłowej dla ludzi — znaczenie tego osiągnięcia jest ogromne. Droga, która prowadziła do uzyskania szczepionki przez specjalistów wrocławskich, była bardzo długa i uciążliwa. Początków jej należy szukać w badaniach prof. dr Mieczysława Metzgera, rozpoczętych przed kilkunastoma laty nad immunochemią krętka bladego, zarazka wywołującego kiłę.

★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT

XXVI WYŚCIG KOLARSKI „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO" I WKS „ORZEŁ" - ŁÓDŹ

(Dokończenie ze str. 1)

Wyjątkowo pechowo jechał Krzeszowiec, który w drugiej fazie wyścigu miał defekt roweru i nie był w stanie dopędzić głównego peletonu. Zaniepokojeni jesteśmy stanem zdrowia Mieczysława Nowickiego. Naszym zdaniem wielkim ryzykiem było zgłoszenie tego doskonałego torowca, zwłaszcza, że nadal odczuwa on bóle głowy po doznanej kraksie za granicą.

Oto oficjalna lista wyników:

1) Z. Czechowski Lech Poznań 20 pkt. — czas 1.47,19 (dystans wynosił 84 km), 2) W. Jezierski Sarmata Warszawa — 14 pkt., 3) P. Kaczorowski Gwardia Łódź — 8 pkt., 4) R. Tyszkiewicz Orzeł Łódź — 7 pkt., 5) J. Pytowski Górnik Klimontów — 7 pkt., 6) J. Bączkowski SHL Kielce — 6 pkt., 7) J. Hertel Flota Gdynia — 5 pkt., 8) P. Zwaha Piast Gliwice — 5 pkt., 9) K. Stec Spójnia Lublin — 5 pkt., 10) J. Szmaja Widzew Łódź — 4 pkt.

Bezpośrednio po zakończonym wyścigu nastąpiła miła uroczystość. Patron tegorocznego wyścigu mgr K. Lipczyk włożył na ramiona Zenona Czechowskiego wieniec laurowy, z którym, tegoroczny zwycięzca — przy aplauzie publiczności — przejechał rundę honorową.

Czechowski powiedział nam:

„Cieszę się niezmiernie z odniesionego zwycięstwa. Pierwszy raz w waszym wyścigu startowałem w kategorii juniorów, a potem cztery razy w wyścigu głównym, ale bez większego powodzenia. Wieniec przekażę do muzeum klubowego, a zdobyty puchar będzie dla mnie wyjątkowo miłą pamiątką. Był to trudny do wygrania wyścig. Odbywał się on w szybkim tempie. Szkoda, że nie startował mój przyjaciel R. Szurkowski. Należał mu się odpoczynek po odniesionym tak wspaniałym i nie notowanym dotychczas w Wyścigach Pokoju zwycięstwie. Trasa tegorocznego wyścigu była idealnie przygotowana (jest to wielka zasługa nacz. Wydziału Dróg i Zieleni mgr J. Chmielnickiego). Już dziś wpisuję się na listę kolarzy mających startować za rok"

Łodzianie w wyścigu tym odnieśli duży sukces. Dotyczy to przede wszystkim Pawła Kaczorowskiego, który jako torowiec (ścisła kadra narodowa) okazał się równie wyśmienitym szosowcem. Dobre miejsce zajął Ryszard Tyszkiewicz z łódzkiego Orła, który ma już za sobą w tym sezonie kilka odniesionych zwycięstw.

Puchar w klasyfikacji drużynowej zdobyli kolarze łódzkiego Orła (trener Maciej Janiec) przed Górnikiem Klimontów i warszawską Legią.

W wyścigu juniorów zwyciężył Cz. Sąsiadek z LZS Czernica przed E. Łysekiem LZS Opole i T. Mrozem LZS Kluczbork. Najlepszymi kolarzami Łodzi byli reprezentanci SKS Społem — Jerzy Folcik, który zajął 7 miejsce, a P. Dłużewski — 12. Obaj ci zawodnicy wyłonieni zostali z organizowanych przez nas Małych Wyścigów Pokoju.

Kończąc to sprawozdanie pragniemy serdecznie podziękować tym wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania tegorocznej imprezy sportowej.

Do miłego spotkania za rok o tej samej porze na XXVII wyścigu „Dziennika Łódzkiego" i WKS Orzeł Łódź.

J. NIECIECKI

Honorowa Odznaka m. Łodzi dla H. Łasaka

W czasie trwania XXVI wyścigu kolarskiego „Dziennika Łódzkiego" i WKS „Orzeł" — Łódź, zastępca przewodniczącego Prezydium RN m. Łodzi K. Lipczyk dokonał dekoracji Henryka Łasaka Honorową Odznaką m. Łodzi.

Henryk Łasak jest nie tylko współtwórcą zwycięstw naszych kolarzy w Wyścigach Pokoju, ale jednocześnie w dużej mierze przyczynia się on do powodzenia organizowanych przez nas wyścigów, przysyłając do Łodzi wszystkich najlepszych kolarzy Polski.

Dziękując za współpracę składamy H. Łasakowi serdeczne gratulacje.

Łodzianin mistrzem Warszawy

W Warszawie rozegrano zawody o mistrzostwo ratowników wodnych. Startował m. in. łodzianin Andrzej Przyborowski, który zajął pierwsze miejsce przed Krawczykiem (kadra olimpijska) i Kędzią.

Przyborowski gra obecnie w drużynie pierwszej ligi piłki wodnej w Legii i na zawodach w Estonii był najlepszym strzelcem polskiego zespołu.

Wydarzenia tygodnia

Nie czekać na potknięcia rywali

I ta kolejka spotkań o mistrzostwo II ligi piłkarskiej nie wyjaśniła w sposób chociażby połowiczny sytuacji w czołówce tej klasy. Hutnik, Odra i ŁKS, wygrywając swoje spotkania zachowały dystans jednopunktowy, dzielący te drużyny. Wiele zależeć będzie teraz od wyniku czwartkowego meczu w Nowej Hucie między Hutnikiem i ŁKS. Łodzianie, chcąc utrzymać szanse na awans muszą postawić wszystko na jedną szalę i wszelkimi siłami dążyć do odniesienia zwycięstwa. Czekanie na potknięcia rywali nie ma tutaj żadnego uzasadnienia, spotkania swoje trzeba wygrywać.

Do zakończenia rozgrywek w tej lidze pozostały jeszcze cztery kolejki spotkań. Oto mecze, jakie czekają trzech kandydatów do ekstraklasy.

10. VI. Urania — Odra, Hutnik — ŁKS.

13. VI. Odra — Star, Unia — Hutnik, Śląsk — ŁKS.

27. VI. Zawisza — Odra, Hutnik — Śląsk, ŁKS — Olimpia.

Coraz większe szanse na awans do II ligi ma pabianicki Włókniarz. Jego przewaga nad drugą w tabeli Lublinianką wynosi już trzy punkty. Oto spotkania, które jeszcze pozostały pabianiczanom i ich rywalom do zakończenia mistrzostw: 10. VI. Lublinianka — Widzew, Warmia — Włókniarz P., 13. VI. Włókniarz P. — Lublinianka, 20. VI. Stal Kraśnik — Włókniarz P. i Lublinianka — OZOS, 27. VI. Sokół — Lublinianka i Włókniarz P. — Polonia. I tutaj pabianiczanie powinni zmobilizować wszystkie siły i wygrać czekające ich spotkania.

Tyle o piłce nożnej. Ożywiony ruch panuje na stadionach lekkoatletycznych. W powodzi wyników wyłowiliśmy jeden — Ireny Szewińskiej na 100 m, 11,4 sek. Nasza najlepsza sprinterka zaczyna wracać do formy i miejmy nadzieję, że już w tym sezonie odegra poważną rolę na arenie światowej.

Niepokojące meldunki doszły nas z torów żużlowych. W eliminacjach do indywidualnych mistrzostw świata odpadli wicemistrz świata Woryna oraz finaliści Wyglenda i Trzeszkowski, a pierwszy wicemistrz świata Paweł Waloszek dopiero awansował do finału kontynentalnego po dodatkowym biegu. Pięknie natomiast walczyli żużlowcy radzieccy, których aż 5 awansowało do finału. Mamy więc nowych bardzo groźnych przeciwników w tej dyscyplinie sportu, gdyż jak dotychczas poważnym zagrożeniem dla Polaków byli jedynie Anglicy i Nowozelandczycy oraz Szwedzi.

(ms)

Halo-tu Nowa Huta

Stadion nie pomieści wszystkich kibiców

Wczoraj połączyliśmy się telefonicznie z Nową Hutą, pragnąc uzyskać informacje o przygotowaniach Hutnika do czwartkowego meczu z ŁKS. Udzielił nam ich sekretarz klubu Aleksander Barnaś.

— Piłkarze na miejscu przygotowują się do tego trudnego pojedynku. Zdają sobie oni sprawę z wagi spotkania i będą chcieli uzyskać korzystny dla siebie wynik. Na szczęście kontuzje ominęły zespół i wystąpimy w najlepszym składzie. Niestety, stadion nasz może pomieścić tylko 15 tys. widzów, ale jak już się orientujemy chętnych jest dużo, dużo więcej, gdyż znaczna część załogi Huty im. Lenina wybiera się na to spotkanie. Moim zdaniem czwartkowy mecz w 90 proc. wyjaśni sytuację w czołówce II ligi.

* * *

Piłkarze ŁKS nadal przebywają na zgrupowaniu w Kozienicach, skąd bezpośrednio udadzą się do Nowej Huty. (m)

TOTO-LOTEK
14, 25, 37, 40, 42, 45, dod. 2

„KUKUŁECZKA"
4, 5, 19, 30, 32, 35, dod. 8
Końcówka banderoli 5350

Na ryby, na grzyby... a może po prostu na wypoczynek?

To była długa, całodzienna podróż. Trasa wiodła poprzez najpiękniejsze okolice ziemi łódzkiej. Zwiedziliśmy ośrodki w Nowej Gdyni, Dąbrówce za Zgierzem, Aleksandrowie, Wrzącej, Księżych Młynach i Uniejowie.

I, trzeba stwierdzić na wstępie, że zbliżające się lato w większości przypadków zaskoczyło organizatorów świątecznego wypoczynku. **BO WEZMY NA PRZYKŁAD NOWĄ GDYNIĘ.** Zdawać by się mogło, że jest to wymarzony ośrodek dla wypoczynku niedzielnego łodzian. Choćby ze względu na bliskość miasta, doskonałą komunikację tramwajami podmiejskimi oraz — co jest rzeczą bardzo ważną — chełmskie lasy i kąpielisko prowadzone przez Miejski Ośrodek Sportu, Turystyki i Wypoczynku w Zgierzu. A jeśli do tego dodamy, że 3 ha teren rekreacyjny posiada plażę, przystań kajakową (20 kajaków, 3 łódki), deszczochrony oraz kiosk MHD-Zgierz — to cóż więcej do szczęścia potrzeba? Okazuje się, że potrzeba i to bardzo wiele. Łodzianie narzekają, że sam kiosk choćby najlepiej zaopatrzony w napoje chłodzące (a istotnie nie brak w nim wody mineralnej, oranżady, soków owocowych) nie wystarcza. Trzeba bowiem ze sobą wozić solidną „walówkę", bo inaczej w lesie i nad wodą przyszłoby z głodu umrzeć. Niezbędna jest więc restauracja z prawdziwego zdarzenia, nie mówiąc już o kawiarni. Prowizoryczny kiosk nikogo tu nie zadowoli.

Tym bardziej, że w każdą pogodną niedzielę do Nowej Gdyni przyjeżdżają setki spragnionych wypoczynku turystów nie tylko z Łodzi, ale i ze Zgierza. Dlatego też pomyślano o budowie hotelu na 50 łóżek wraz z kawiarnią i restauracją na 200 miejsc. **Cóż jednak z tego, kiedy budowa trwa już 2 lata, kosztuje 3,5 mln zł i dopiero teraz istnieje jakaś realna szansa jej zakończenia. Mówi się o przekazaniu do użytku całego obiektu na dzień 22 lipca br. Dla zmotoryzowanych turystów zbudowano parking i kończy się budowę drogi z trylinki, prowadzącej bezpośrednio do kąpieliska.** W Nowej Gdyni obecnie trwają roboty wykończeniowe w hotelu, kawiarni i restauracji i być może termin ich ukończenia będzie dotrzymany. Trwa to wszystko jednak za długo. Obawiamy się, że w tym sezonie letnim niewielu wycieczkowiczów skorzysta z tego ośrodka świątecznego wypoczynku, mimo tak wielkich inwestycji i starań, aby łodzianie czuli się tu rzeczywiście dobrze.

Trzy kilometry za Zgierzem w miejscowości Dąbrówka znajduje się drugi najbliżej Łodzi położony **OŚRODEK WYPOCZYNKOWY „MALINKA".** Jest tu basen kąpielowy, plaża, deszczochron, przystań kajakowa, boiska sportowe, są nawet stosunkowo dobrze zaopatrzone kioski spożywcze z napojami i kanapkami. Na pierwszy rzut oka — takie przynajmniej odnieśliśmy wrażenie w czasie naszego rajdu — ośrodek ten jest przygotowany na przyjęcie co najmniej kilku tysięcy osób spragnionych świeżego powietrza w lesie i nad wodą. Tym bardziej, że rozpoczęto już budowę w czynie społecznym drugiego basenu kąpielowego, a w przyszłym roku mają być tu wybudowane restauracja i kawiarnia. Wszystko to bardzo piękne, ale nie dla łodzian, którzy nie posiadają własnych środków lokomocji, bowiem nikt nie zatroszczył się o zapewnienie dojazdu do „Malinki". A nie każdemu uśmiecha się perspektywa 3-kilometrowego spaceru ze Zgierza do Dąbrówki. Aż się prosi, żeby uruchomić tu z Łodzi „zieloną linię" autobusową z przystanku w Nowej Gdyni. Jednakże łódzkie MPK nie może w chwili obecnej zapewnić odpowiedniej komunikacji autobusowej z tym ośrodkiem wypoczynkowym. Powód? Nie wybudowano drogi przez las długości 1,5 km, która musi posiadać twardą nawierzchnię. Zgierz nie jest tym zainteresowany, a Łódź tym bardziej... Błędne koło!

„Zielona linia" autobusowa kursuje natomiast od 2 lat w każdą letnią niedzielę i święta do Grotnik. **A TYMCZASEM W GROTNIKACH** nic nie zrobiono, aby zapewnić odpowiedni odpoczynek mieszkańcom naszego miasta. Już 3 tygodnie temu na łamach „Dziennika Łódzkiego" pisaliśmy o skandalicznych wprost zaniedbaniach w ośrodku wczasów świątecznych nad rzeczką Lindą, gdzie zastaliśmy zamknięty kiosk w kawiarni, na plaży zamknięte rozbieralnie i nieczynną wypożyczalnię kajaków. Sądziliśmy, że gospodarz ośrodka — Zw. Zaw. Prac. Budownictwa — pomyśli o jego przygotowaniu do sezonu letniego. Nie pomyślał jednak — mimo, że to już czerwiec.

Poza tym w tymże samym ośrodku budowlanych z 30 domków campingowych zaledwie 15 jest zajętych przez pracowników budownictwa. Trudno uwierzyć, że nie znaleziono w całej Łodzi chętnych na wczasy w Grotnikach.

A jeśli już jesteśmy w Grotnikach, jeszcze kilka słów na temat zagospodarowania uroczyska leśnego „Krzemień". Miał to być ośrodek wczasów świątecznych z plażą, restauracją, przystanią z kajakami — ale skończyło się tylko na projektach. Po prostu miejscowe koło Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej nie było w stanie uporać się z tak wielkimi inwestycjami. Bo i skąd miało brać na to pieniądze? Towarzyszący dziennikarzom w czasie rajdu z-ca przewodniczącego WKKFiT — J. Januszkiewicz poinformował nas, że poczyniono odpowiednie kroki, aby przejąć w wieczyste użytkowanie „Krzemień" przez WKKFiT. Decyzja zależy od Powiatowej Rady Narodowej w Łodzi. Wydaje się, że zbyt długo czekano na tego rodzaju przedsięwzięcie ze szkodą dla łodzian. Stracono jeszcze jedną szansę zagospodarowania pięknego terenu.

Zwiedzając dalsze ośrodki rekreacyjne na ziemi łódzkiej nie sposób było nie kryć słów oburzenia na beztroskę niektórych ludzi, odpowiedzialnych za przygotowanie ich do sezonu letniego. Typowym tego przykładem był Aleksandrów, gdzie na stadionie sportowym zastaliśmy zamkniętą na cztery przysłowiowe spusty furtkę wiodącą do basenu ZPP „Sandra". Basen do tej pory nie został... napełniony wodą (!).

WE WRZĄCEJ NATOMIAST, mimo upalnego dnia, w kąpielisku wisiała... czarna flaga. Brak ratownika. Trzeba więc się kąpać na własne ryzyko. Ośrodek ten prowadzony przez Pow. Ośrodek Sportu, Turystyki i Wypoczynku, jest tylko częściowo zagospodarowany i daleko mu jeszcze do ideału.

PODOBNIE W KSIĘŻYCH MŁYNACH. Wspaniała piaszczysta plaża nad Wartą, pawilon gastronomiczny — w dniu, w którym tu przebywaliśmy, był, niestety, zamknięty — przystań kajakowa oraz campingi wykorzystywane przez łódzkie fabryki i instytucje — to wprawdzie jeden z lepszych w woj. łódzkim ośrodków rekreacyjnych, ale trzeba wiele jeszcze włożyć złotówek w jego rozbudowę. Plany już są i wiele się mówi o przyszłości Księżych Młynów.

Jedynie w Uniejowie WKKFiT „Zamek" rzeczywiście poważnie potraktował potrzeby turystyki. 250 miejsc noclegowych, restauracje i kawiarnia na 180 miejsc konsumpcyjnych, a w budowie następny pawilon gastronomiczny i kawiarnia (na 80 miejsc), której otwarcie nastąpi jeszcze w tym sezonie letnim, a poza tym parking dla 240 pojazdów, wypożyczalnia sprzętu turystycznego, plaża — słowem wzorowy ośrodek rekreacyjny w woj. łódzkim. Ale jeden Uniejów to kropla w morzu potrzeb. Tak więc nadal problem wypoczynku świątecznego dla łodzian czeka na poważne potraktowanie...

JERZY KRASKOWSKI

Na scenach łódzkich

„Rachunek nieprawdopodobieństwa"

Stary Owidiusz, stwierdzając w swoich „Metamorfozach", że „tempora mutantur..." — że czasy zmieniają się, my zaś zmieniamy się wraz z nimi, nie zdefiniował ściśle tej starej prawdy, gdyż nie zaznaczył, że nie wszyscy zmieniają się jednakowo. Na pokoleniu starszym ciąży bowiem balast tradycji, z kolei zaś pokolenie młodsze zbyt bezkrytycznie entuzjazmuje się każdą nowinką. Na tym też tle przychodzi często do konfliktu pokoleń — im zaś przemiany owe przebiegają szybciej, tym konflikt starego z nowym staje się ostrzejszy, ba, czasem nawet wręcz dramatyczny: i to też niejednokrotnie znajduje swoje odbicie w dzisiejszej dramaturgii.

Problem ten dominuje również w komedii Jerzego Jurandota „Rachunek nieprawdopodobieństwa" wystawionej ostatnio w Teatrze „7.15". Jednakże Jurandot nie dramatyzuje. Przeciwnie! Z przekorą satyryka zawęża „teren walki", każąc jej rozgrywać się na platformie... muzyczno-wokalnej. Oto jeden z głównych bohaterów komedii Marek jako kierownik zespołu „Bombersów" i autor modnych przebojów zdobywa rozgłos i fortunkę. Z kolei również i ojciec jego — uczony profesor — początkowo synowi na przekór, a potem już jako naukowiec zainteresował się możliwościami nowoczesnej muzyki i przy pomocy komputera komponuje... piosenki elektroniczne: i w ten sposób stał się poważnym konkurentem Marka.

Każdy z trzech aktów „Rachunku nieprawdopodobieństwa" reprezentuje jak gdyby odrębny styl. W pierwszym spiętrzył autor wiele zabawnych sytuacji i dowcipów słownych przy wprowadzeniu lekkich piosenek (z muzyką Jerzego Wasowskiego) parodiujących dzisiejsze przeboje lub też uzasadniających twierdzenie studentki Magdy, że „seks to dzisiaj motor nowoczesności". Na przykład:

„Na ekranie — seks, Wszystkie panie — seks, Nastolatki — seks, Stare dziadki — seks"...

Humor aktu drugiego, rozgrywającego się w pracowni naukowca wśród różnych wykresów i poważnych dyskusji, jest już bardziej intelektualny. Autor nawiązuje tu do reguł zasadniczych dla sztuk z podtekstami naukowymi — gatunku, który kiedyś w Polsce tak znakomicie rozpropagował A. Ciwjdziński, autor „Freuda teorii snów"... Natomiast akt trzeci to suma efektów części poprzednich, wzbogacona nowymi, żartobliwie filozoficznymi refleksjami.

Jurandot w swoim satyrycznym ferworze wykpiwa postawy i zabawy dzisiejszej młodzieży, jej nastroje i stroje, jej styl życia, bycia i... wycia. Robi to zresztą z wyrozumiałością starego wujaszka i, obserwując walkę starego z nowym, stara się zachować neutralność. Tak więc w finale każe stwierdzić Profesorowi, specjaliście od komputerów: „Każdy człowiek jest też swojego rodzaju komputerem zaprogramowanym przez warunki, okoliczności, przeżycia. Tylko to przetwarzamy na impulsy, co posiadamy w swoich rejestrach, czego nie ma w nas, tego nie przekażemy maszynie. I w tym tkwi siła ich, młodych. Ich rejestry same się wzbogacają każdego dnia, nawet bez ich świadomego udziału. I to wzbogacają się o to, co najcenniejsze — o dzisiejszość".

Profesor postawił Magdzie na egzaminie piątkę. Teraz i my postawmy piątkę Bohdanowi Wróblewskiemu za to, że rolę Profesora zrealizował mądrze i inteligentnie, a przy tym zabawnie, bez posługiwania się efektami z taniej farsy. Zabawnie również reagowała Beata (Lena Wilczyńska) na maniery i powiedzonka współczesnej młodzieży, robiła mężowi sceny zazdrości, a potem radowała się jego sukcesem.

Bardzo barwna jest galeria (a może — jak ją określą złośliwcy — menażeria!) typów młodzieżowych.

Obok studentki Magdy (gra ją z humorem i temperamentem Nina Król) świetnie zdającej egzaminy i z nie mniejszym zapałem pasjonującej się nowoczesną muzyką, obok Marka, chłopca z kulturalnego środowiska, który (ustami Macieja Matka) inteligentnie przekazuje swoje racje, biegunowo od nich różny Bob, eks-chuligan, który, siedząc w mamrze poczuł nagle, że zmienia się w Orfeusza. Niemniej chociaż stał się filarem zespołu, pozostał nadal młodzieńcem bardzo prymitywnym, co znakomicie zaakcentował Marek Kołaczkowski.

Obaj pozostali „bombersi" — Adam (Janusz Krawczyk) oraz Piotr (Henryk Jóźwiak) demonstrując sztuczny styl życia i manieru „rycerzy seksu i gitary" byli przy tym bardzo autentyczni, co powiększało komizm owych postaci. Niezwykle zabawnie posługiwał się „systemem eliminacji zbędnych słów" wynalezionym przez asystenta Gustawa — Krzysztof Różycki. Przyjemną scenografię skomponowała Ewa Soboltowa.

MIECZYSŁAW JAGOSZEWSKI

Z kraju

WROŚNIE PRODUKCJA PRALNIC I SUSZAREK

W Chmielniku zakończono budowę zakładu filialnego Fabryki Maszyn Pralniczych w Kielcach. Nowy zakład będzie wytwarzał detale do produkowanych w kieleckiej fabryce suszarek oraz 2 typów pralnic, a mianowicie o pojemności 25 kg oraz 60 kg suchej bielizny, które są wyposażone w urządzenia do samoczynnego prania i płukania oraz zmiany wody.

KOŁOBRZEG PRZED FESTIWALEM

Zakończone zostały już przygotowania do Festiwalu Piosenki Żołnierskiej, który odbędzie się w dniach od 8 do 11 lipca w Kołobrzegu. Złoży się nań jedenaście koncertów, w tym koncert inauguracyjny pt. „W żołnierskiej piosence", w którym uczestniczyć będą laureaci poprzednich festiwali oraz goście z ZSRR, Rumunii, NRD, Czechosłowacji i Węgier oraz galowy koncert laureatów „Kołobrzeg 71" pt. „Co dasz ojczyźnie".

ZAMEK KRÓLEWSKI W FOTOGRAFII I RYCINIE

W gmachu Muzeum Narodowego w Warszawie otwarto 7 bm. dwie wystawy — „Zamek Królewski w dokumentacji fotograficznej Instytutu Sztuki PAN" oraz „Zamek Królewski — rysunki i projekty ze zbiorów gabinetu rycin Biblioteki UW".

Obie wystawy otworzył prezes PAN prof. Janusz Groszkowski.

ŻYCIE BEZ JUTRA...

Pierwszy ma lat 21, drugi — 20, a trzeci — 23. Najcudowniejszy wiek. Urodzeni w czasie i warunkach określonych „nową rzeczywistością". Oznacza to stabilizację rodzin, w których przyszli na świat, postępującą poprawę bytu, otwarte drzwi do wszystkich szkół, przywileje socjalne. Dojrzewali wolni od trosk materialnych. Mogli się kształcić, rozwijać budzone zainteresowania, zdobywać coraz wyższe stopnie w hierarchii zawodowej i społecznej. I u progu życia przekreślili wszystko zbrodniczą przestępczością.

☆

Jakie były ich zainteresowania? Sport? Tak, czasami chodzili na mecze, jeden z nich nawet próbował czynnego uprawiania futbolu. Kino? — Taaak, czasami. Telewizja? Czasem się oglądało... Książki? — Czytałem. Jakie? — Nie pamiętam. O czym? — Nie pamiętam. Towarzystwo mieli? — Tak. Jakie? — No, koledzy z pracy, ze szkoły. Co robiliście razem? — Nic. Tak się czasami chodziło. A co na to rodzice? Rodzice nic, pomagało się rodzicom. Jak? Jeden pomagał w gospodarstwie uprawiając szmat ziemi oddanej mu po odbyciu służby wojskowej do uprawy. Drugi pracował w zakładach pobliskiego miasteczka. Trzeci uczył się w zasadniczej szkole zawodowej. Dojeżdżał ze wsi.

Jest jeszcze czwarty. Nieletni. Też chodził do szkoły i... na zabawy. Razem z rodzicami. A ten pierwszy — pracujący — razem z ojcem pił jak równy z równym przy rozmaitych okazjach. Był dorosły. Uznany za równoprawnego członka rodziny. Niemal za jej dumę. Bo on się już wybił ponad wiejską przeciętność. Miał „robotę w mieście". Żył jednak na wsi w kręgu jej specyficznej obyczajowości skażonej wzrastającym dobrobytem i „wodzeniem na pokuszenie" kultury w świetlicy strażackiej remizy.

☆

Jest ich około 200. Wiek 18—21 lat. Najcudowniejszy wiek. Urodzili się w dużym mieście. Kiedy mieli kilka lat — Łódź przeżywała okres wielkich przeobrażeń. Kiedy dochodzili pełnoletności świat już przeżył emocje kontaktu z kosmosem, a kilkanaście tysięcy studentów wyższych uczelni w Łodzi otrzymało kolejne absolutorium. Chyba już dwudzieste piąte... Ich wśród studentów nie było, chociaż urodzili się w mieście uniwersyteckim. Mamy im to za złe? Nie. Nie wszyscy młodzi ludzie kończą wyższe studia. Mamy doskonałe i wielokierunkowe szkoły zawodowe.

Jakie szkoły oni skończyli? 40 proc. z nich — tylko podstawowe. 34 proc. — zawodowe, 7 proc. średnie, 8 proc. legitymuje się nie ukończonym wykształceniem zawodowym...

Ich pochodzenie socjalne? 50 proc. rekrutuje się ze środowiska robotników wykwalifikowanych, ponad 30 — z niewykwalifikowanych, 15 proc. to dzieci pracowników umysłowych, a 7,5 proc. — rolników.

Większość z tych 200 pracuje w zakładach przemysłowych (80 proc.) i większość jest stanu wolnego (79 proc.) 131 osób po raz pierwszy trafiło do Izby Wytrzeźwień, 35 — po raz drugi, reszta po raz trzeci i więcej.

W korelacji z karalnością: 30 proc. przebywających po raz pierwszy w Izbie już było karanych. Wśród bywalców dwukrotnie odnotowanych w Izbie — prawie 43 proc. ma w życiorysie wyroki karne.

☆

Socjolog Izby Wytrzeźwień — mgr Danuta Burdukiewicz, prowadzi kartotekę opisanej wyżej grupy młodzieży. W kartotece życiorysy: krótkie i ubogie. Jest w nich życie bez jutra, doraźne, pozbawione ambicji i planów. Każdy z młodzieńców odbył rozmowę z socjologiem.

Rozmowy mają przebieg jednakowy. Jednakowe są pytania i... jednakowe odpowiedzi. Można by powiedzieć, że rozmowa powielona wielokrotnie:

— Jak spędzają czas? — a, wstępuje się na piwo, wino.

— Gdzie piją? — w mieszkaniach, restauracjach... bramach (najczęściej ulic śródmieścia).

Jak są usytuowani materialnie? — Zarabiają 1.500—2.000 zł. — Marnie — mówią ci, którzy zarabiają 1.500. Nie starcza.

— Gdzie spędzają wolny czas? — W gronie kolegów.

— Jakie mają plany?

— Co tam planować. Czeka się z dnia na dzień.

☆

Niski poziom umysłowy, określony krąg towarzysko-środowiskowy o podobnych cechach. Jednaki jest stan moralny, jednakie zwyczaje przejęte ze środowiska, jednaka stabilizacja życiowa pozbawiona ambicji, zainteresowań wyższej rangi. Marazm. Monotonia dnia dzisiejszego przerywana jest przeżyciami alkoholowymi i czynami przestępczymi. Jedno warunkuje drugie.

Margines? Na pewno. Ale w jakich rozmiarach? I dlaczego?...

Ten margines nie jest przecież odcięty od życia wielkiego miasta. Przecież tam także muszą sięgać wpływy organizacji społecznych, a przede wszystkim młodzieżowych, wpływy organizacji zakładów pracy (młodzi ludzie mają etaty w określonych zakładach, przedsiębiorstwach, instytucjach), nawet komitetów domowych, blokowych, terenowych kół Ligi Kobiet, jednostek ORMO.

Może też badania grupy młodych ludzi, którzy ujawniają się w Izbie Wytrzeźwień i na salach sądowych — będą sygnałem dla młodych socjologów — szukających więzi swej świeżej wiedzy z życiową praktyką?

ZOFIA TARNOWSKA

Żegnaj szkoło!

Stało się! Po wielu latach trudów w szkolnej ławie, po dziesiątkach klasówek z matematyki, po wyczerpujących maturalnych bojach — żegnaj — poczciwa, stara „budo"... Zakończyły się egzaminy, podsumowano ich wyniki, na cenzurkach wypisano oceny — i oto w szkołach łódzkich rozpoczynają się najprzyjmniejsze dni wręczania „odchodzącym w życie" uczniom świadectw ukończenia szkoły oraz świadectw dojrzałości.

Wczoraj żegnało się ze swoją szkołą 71 absolwentów (w tym 60 uszczęśliwionych maturzystów) II LO im. G. Narutowicza — jednego z najstarszych, a może i najstarszego liceum w Łodzi. Piszemy „może" ponieważ do dziś trwa spór — a rzecz idzie o parę miesięcy — czy palmę pierwszeństwa przyznać należy „dwójce" czy też I LO — popularnemu „Kopernikowi"

SŁ.

Fot. A. Wach

Z urbanistyką na ty

Stosunek społeczeństwa do urbanisty wyraża się żądaniem ukształtowania miasta w sposób, który odpowiadałby poszczególnym użytkownikom, ale poszczególni ludzie, czy te ich grupy, nie potrafią na ogół określić całokształtu swych potrzeb. Z biegiem czasu potrzeby te ulegają ewolucji, ponadto żądania jednostek są zawsze w pewnym zakresie sprzeczne, a określone środki zmuszają do eliminacji części żądań. Urbanista jest tym, który determinuje ograniczenie praw jednostki na rzecz interesów zbiorowości — znajduje się w sytuacji z natury konfliktowej. działając w interesie społecznym.

Działając w tymże interesie społecznym oddział łódzki Towarzystwa Urbanistów Polskich przy pomocy Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi zorganizował w Łodzi wystawę i cykl odczytów pod hasłem „Urbanistyka i ty". Wystawa czynna jest w dniach od 7 do 26 czerwca w godz. 10—19 w Klubie Pracowników Budownictwa „Unibud". Prezentując szereg sugestywnych plansz, zdjęć, liczb z całego kraju i nie omijając naszych problemów łódzkich, stanowi dobrą platformę dyskusji nad urbanizacją Łodzi — dyskusji ostatnio bardzo aktualnej nie tylko w gronie fachowców ale i w szerszych kręgach społecznych. Te walory wystawy podkreślali wczoraj obecni na **uroczystości otwarcia sekretarz KŁ PZPR — K. Łukaszewski i wiceprzew. Prez. RN m. Łodzi — K. Krassowski.**

Zachęcamy wszystkich zainteresowanych do odwiedzenia wystawy. AP

★ 2 lipca rozpoczęcie batalii o indeksy
★ Zwiększone limity przyjęć na PŁ
★ Wystarczy egzamin pisemny

Jeszcze tylko niewiele ponad trzy tygodnie i ci wszyscy, którzy pragną studiować na Politechnice Łódzkiej (chodzi o studia dzienne), i którym marzy się inżynierski dyplom zdobyty właśnie na tej uczelni, będą mogli spróbować szczęścia na egzaminach wstępnych. Jedni ledwie zdążą odsapnąć po maturalnych bojach, a wśród tych którzy świadectwo dojrzałości zdobyli w latach ubiegłych sporo będzie również takich, którzy po raz drugi staną w egzaminacyjne szranki.

W nowym roku akademickim Politechnika Łódzka będzie mogła przyjąć na I rok studiów — 1395 kandydatów, a więc o 185 osób więcej niż w roku ubiegłym. **Liczbę miejsc zwiększono przede wszystkim na Wydziale Budownictwa Lądowego** (gdzie na kierunek budownictwa lądowego przyjętych zostanie 100 kandydatów a 50 na kierunek inżynierii komunalnej) **oraz na Wydziale Mechanicznym** posiadającym obecnie 345 miejsc w Łodzi i 60 w filii PŁ w Bielsku Białej.

A oto jak wyglądają limity przyjęć na 1 rok studiów, w roku akademickim 1971/72, na pozostałych wydziałach PŁ: **Chemiczny — 150 miejsc, Inżynieria Chemiczna — 50, Chemia Spożywcza — 125, Wydział Włókienniczy — 350 (plus 60 miejsc w filii PŁ w Bielsku), Elektryczny — 125 miejsc,** przy czym dodać należy, że PŁ czyni starania w Ministerstwie Oświaty i Szkolnictwa Wyższego o zwiększenie tego limitu do 175 miejsc.

Jak nas poinformowano w Dziale Nauczania PŁ — **tegoroczna batalia o studenckie indeksy rozpocznie się 2 lipca o godzinie 8 rano,** a jej zasadniczym novum będzie **wprowadzenie wyłącznie pisemnej formy egzaminów w odniesieniu do wszystkich przedmiotów egzaminacyjnych.** Podniesie to z pewnością na duchu niejednego z przygotowujących się do egzaminu kandydatów, jako że na ogół większości zdających lepiej „leży" ten właśnie sposób sprawdzania wiadomości, a wiele osób przeważnie na egzaminie ustnym gubi się, peszy i bywa, że nawet znając temat, nie potrafi dobrze „sprzedać" posiadanych wiadomości.

Ponadto, w związku z tym, że w roku bieżącym o przyjęcie na studia dzienne Politechniki Łódzkiej ubiegać się będą kandydaci, którzy, ukończyli szkołę średnią według różnych programów nauczania — Ministerstwo Oświaty i Szkolnictwa Wyższego ustaliło, że **tematy egzaminacyjne będą zróżnicowane i dostosowane zarówno do starego, jak i nowego programu nauczania w szkołach średnich.** A wszystko to w celu zapewnienia kandydatom jednakowych szans podczas egzaminu wstępnego.

Opracowane warianty tematów oznaczone będą symbolem „S" — według programu starego, symbolem „N" — wg programu nowego oraz symbolem „SN" — wg wspólnej części obu programów, starego i nowego. Komisje egzaminacyjne ogłaszając te tematy kandydatom wyjaśniały będą według jakiego programu szkoły średniej opracowany został dany wariant, zaś **wyboru odpowiedniego wariantu (grupy tematów, poszczególnych tematów, zadań) dokonają sami kandydaci.**

A oto jak wyglądać będzie kalendarzyk i forma organizacyjna egzaminu wstępnego na PŁ, który **rozpocznie się egzaminem pisemnym z matematyki.** Egzamin ten trwać będzie 5 godzin z półgodzinną przerwą. Kandydaci otrzymają zadania z różnych działów matematyki — na pierwsze 2 godziny: trzy zadania oznaczone symbolem „SN", a na następne 2,5 godziny: 6 zadań (3 „S" i 3 „N") spośród których powinni rozwiązać trzy dowolnie przez siebie wybrane.

3 lipca kandydaci przystąpią do egzaminu pisemnego z **języka obcego,** który trwać będzie 2 godziny.

4 lipca przeznaczono na **drugą część pisemnego egzaminu z matematyki,** która trwać będzie 2,5 godziny. Tematem tego egzaminu będą: sformułowania i dowody twierdzeń, definicje, zadania na zastosowanie sformułowanych twierdzeń. Kandydaci otrzymają do wyboru 8—10 tematów (5 powinno *dotyczyć starego i 5 zreformowanego programu nauczania*), spośród których wybiorą do rozwiązania 5 dowolnych tematów

5 lipca będzie dniem pisemnego egzaminu **z fizyki,** który trwać będzie 4,5 godziny — w tym 30 min. przerwy. Tematy zawierać będą teorię 1 zadania. Na każdą dwugodzinną część egzaminu kandydaci otrzymają do rozwiązania 6 tematów, z których do rozwiązania wybiorą cztery.

Kandydaci, którzy uzyskają z wymienionych wyżej przedmiotów egzaminacyjnych dwie oceny dostateczne minus, a trzecią co najmniej dostateczną powinni zdawać **egzamin uzupełniający w formie ustnej z przedmiotu z oceną niedostateczną.** W przypadku pomyślnego wyniku tego egzaminu kandydat otrzymuje ocenę dostateczną minus z poprawianego przedmiotu, nawet jeśli poprawka wypadła celująco.

Na koniec jeszcze jedna i z pewnością bardzo istotna dla wielu kandydatów informacja: **Zakres tematów egzaminów wstępnych nie obejmuje materiału przerabianego na zajęciach fakultatywnych w szkołach średnich, a ponadto wśród tematów z matematyki nie będzie zadań z rachunku prawdopodobieństwa.** Odpada dzięki temu spora ilość zadań do powtórzenia, ale czy powyższa „ulga" zwiększy prawdopodobieństwo pomyślnego zdania egzaminów osądzą już najlepiej sami kandydaci. (sł)

Głos kobiet w sprawie handlu

Dokonywanie zakupów jest dla łodzianki w dalszym ciągu najbardziej czasochłonnym zajęciem. Toteż sprawa organizacji naszych placówek handlowych, ich rozmieszczenia i zaopatrzenia znajduje się w dalszym ciągu w centrum uwagi kobiet. Aktyw Ligi Kobiet zgłosił ostatnio pod adresem kierownictwa Wydziału Handlu szereg wniosków dotyczących wszystkich dzielnic miasta. Wczoraj na spotkaniu z kobietami kierownik Wydziału Handlu A. Przybylski ustosunkował się do tych wniosków.

Obserwuje się, że w ostatnich miesiącach znacznie wzrósł popyt w Łodzi na wszelkiego rodzaju artykuły zarówno spożywcze jak i przemysłowe. Wydział Handlu wystąpił do władz centralnych o szereg dodatkowych przydziałów i niektóre z nich zostały uwzględnione. W przydziałach mięsa i przetworów na czerwiec zwiększono do 16 proc. udział lepszych gatunków, zmniejszając jednocześnie ilość gatunków zawierających substytuty. Jednocześnie polepszyła się jakość wędlin z Nowych Sadów. Wytwórnia ta wraz z pabianicką wytwarza obecnie więcej wędlin i nie potrzeba sprowadzać ich z innych województw. Zwiększył się także zgodnie z życzeniem przydział mięsa wieprzowego. Niedostateczne są jednak ilości cielęciny i baraniny, wystąpiono więc o zwiększone ich dostawy.

Łódź pod względem powierzchni handlowej na jednego mieszkańca zajmuje drugie miejsce po Warszawie, ale w dalszym ciągu jest u nas za mało dużych nowoczesnych placówek. W tej 5-latce powierzchnia ma zwiększyć się o dalsze 55 tys. m kw. Niestety dopiero w I kwartale przyszłego roku otwarty będzie dom handlowy „Spolem" przy ul. Mickiewicza. W tych dniach zdecydowano, że podobny dom handlowy powstanie przy ul. Tragutta. Budowa rozpocznie się w roku 1974. Domy typu „Teofil" powstaną w okolicach Bałuckiego Rynku, na Polesiu i w innych ośrodkach.

Na wczorajszym zebraniu kobiety krytykowały m. in. godziny pracy sklepów. Domagano się przedłużenia pracy „Uniwersalu" do godz. 21, oraz otwarcia tego domu także w niedzielę. Padały głosy aby w poniedziałek niektóre przemysłowe sklepy były otwarte dłużej. Choć 61 proc. sklepów spożywczych pracuje na półtorej- dwie zmiany, ale ilość ta wydaje się jeszcze niewystarczająca. Jest także konieczne, aby zwłaszcza w okresie letnim zwiększyć na ile się tylko da uliczną sprzedaż warzyw i owoców. (Kas.)

13 punktów napełniania gazowych butli turystycznych

Liczba posiadaczy butli turystycznych ze znakiem „Predom" sięga już obecnie dziesiątków tysięcy. Butle te bowiem używane są zarówno dla potrzeb domowych jak i turystycznych. Dzięki inicjatywie „Predomu" w całym kraju poważnie rozrosła się sieć punktów napełniania butli turystycznych gazem propan-butan. Sieć tych punktów jest już w tej chwili dostateczna do zaspokojenia najpilniejszych potrzeb.

Przedsiębiorstwo „Predom" wydało w roku bież. niezwykle przydatny informator podający (wraz z mapą) wszystkie punkty napełniania butli gazowych znajdujące się w poszczególnych województwach. Z informatora wynika, że na terenie Łodzi i województwa czynnych jest 13 takich punktów.

W Łodzi znajdują się one: w stacji CPN nr 714 przy ul. Wojska Polskiego 62, Spółdzielni pracy „Instalator" przy ul. Duńskiej 23 oraz w Komunalnej Rozlewni Gazu Płynnego przy ul. Tuszyńskiej 60. Na terenie województwa butle napełniają: skład dystrybucyjny CPN nr 3 w Dobryszycach koło Radomska, Stacja CPN nr 461 w Głownie przy szosie łódzkiej, Stacja CPN nr 461 w Głownie przy szosie łódzkiej, Stacja CPN nr 1230 w Kutnie przy szosie warszawskiej, Stacja CPN nr 549 w Pabianicach przy ul. Partyzantów, skład dystrybucyjny CPN nr 11 w Piotrkowie przy ul. Żelaznej 2, Stacja Benzynowa nr 1264 w Sulejowie, Stacja CPN nr 889 w Uniejowie, skład dystrybucyjny CPN w Uroczysku Cyg., koło Tomaszowa, skład dystrybucyjny CPN nr 6 w Wieluniu przy szosie sieradzkiej oraz Stacja Benzynowa nr 715 w Wieruszowie przy ul. Warszawskiej.

(M. Kr.)

Konkurs na planszę wywoławczą łódzkiej TV

W ostatnim okresie Łódzki Ośrodek Telewizyjny otrzymuje wiele listów w sprawie zmiany planszy wywoławczej Telewizji Łódzkiej. Podnoszono też ten temat na łamach łódzkich gazet i licznych konferencjach. Wychodząc naprzeciw postulatom opinii publicznej — Łódzki Ośrodek Telewizyjny ogłasza otwarty konkurs na pomysł lub projekt planszy wywoławczej.

W konkursie mogą brać udział wszyscy telewidzowie z terenu Łodzi i województwa bez względu na ich zainteresowania profesjonalne.

Projekt planszy wykonany techniką graficzną lub fotograficzną z napisem: Telewizja Łódź — powinien posiadać wymiary 176 mm wysokości i 250 mm szerokości. Propozycje lub pomysł prosimy przesyłać na adres: Telewizja Łódź, ul. Piotrkowska 153 do dnia 31 lipca br.

W sierpniu, złożone z wybitnych plastyków jury dokona wyboru najlepszych prac. Autorzy wyróżnionych projektów otrzymają cenne nagrody.

DZIENNIK ŁÓDZKI twoją gazetą

Na „skrzydłach" burzy

Mieli pecha organizatorzy tegorocznych Szybowcowych Mistrzostw Ziemi Łódzkiej. Z 6 zaplanowanych konkurencji burze, wędrujące w ostatnich dniach nad terenem naszego województwa i miasta, uniemożliwiły przeprowadzenie aż 4. Zdołano rozegrać: przelot na trasie trójkąt 300 km: Łódź — Kielce — Częstochowa — Łódź oraz przelot docelowo-powrotny: Łódź — Dobra — Łódź.

Ostatecznie zwyciężył, zdobywając puchar ZW ZMS i zaszczytny tytuł Mistrza Ziemi Łódzkiej na rok 1971 — Alojzy Borkowski z AŁ na szybowcu „Mucha-Standart", wicemistrzem został (puchar ZD ZMS Górna) — Tadeusz Górny na „Bocianie", a III miejsce zajął Zbigniew Głogowski na „Musze — Standart". Poza wszelką konkurencją był występujący poza konkursem, członek kadry narodowej, b. szef wyszkolenia AŁ inż. Józef Pięczewski, który uzyskał o 1000 pkt. więcej od zwycięzcy. Warto podkreślić, iż pięknie spisali się najmłodsi: Mielczarek i Stegliński, plasując się w ścisłej czołówce, przed niejednym renomowanym szybownikiem. (jp)

CO? GDZIE? KIEDY?

WAŻNE TELEFONY

Informacja telefoniczna	03
Straż Pożarna 08, 666-41,	595-55
499-90,	257-77
Pogotowie Ratunkowe	09
Pogotowie MO 07, 400-00,	500-00

TEATRY

WIELKI — godz. 17.30 „Faust".
POWSZECHNY — godz. 16 „Zatopione królestwo".
NOWY — godz. 17 „Zemsta".
MAŁA SALA — godz. 20 „Cena".
JARACZA — godz. 15.00 „Król Edyp", g. 19 „Wszystko w ogrodzie".
TEATR 7.15 — godz. 19.15 „Leztern".
OPERETKA — godz. 18 „Ach, Nicole" (dozw. od lat 18)
ARLEKIN — nieczynny.
PINOKIO — godz. 10 „Szewczyk Dratewka".
S. T. „CYTRYNA" — godz. 20.30 „Hommage i Apollinaire".

MUZEA

SZTUKI (ul. Więckowskiego 36) godz. 11—19
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) godz. 12—18
HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 13) godz. 9—16
HISTORII WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) godz. 10—17
EWOLUCJONIZMU UŁ (Park Sienkiewicza) godz. 10—17

ŁÓDZKIE ZOO

czynne w godz. 9—20 (kasa czynna do godz. 19)

KINA

BAŁTYK — „Nowa misja korsarza" od lat 11 (franc.) g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
LUTNIA — „Nowa misja korsarza" (fr.-wł.) od lat 11 g. 16, 18, 20
POLONIA — „Dzięcioł" od lat 16 (pol.) godz. 10, 12, 14, 16, 18
Przegląd dawnych filmów polskich: „Granica" g. 20, 21.30
WISŁA — „Lilika" od lat 16 (jugosł.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20.
WŁÓKNIARZ — nieczynne
WOLNOŚĆ — „Pogromca zwierząt" od lat 14 (rum.) godz. 10, 12.15, 14.30; „Kot i mysz" od lat 16 (NRF) godz. 17, 19.30.
ZACHĘTA — „Hibernatus" od lat 11 (franc.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20.
STYLOWY-LETNIE — „Hrabina z Hongkongu" od lat 14 (ang.) godz. 20.15 (kino czynne tylko w dni pogodne)
TATRY-LETNIE — „Z zimną krwią" od lat 18 (USA) godz. 20.30 (kino czynne tylko w dni pogodne)
STYLOWY — „Incydent" od lat 18 (USA) godz. 15.30, 17.45, 20.
STUDIO — „Boom" od lat 18 (ang.) godz. 17.15, 19.30
ADRIA — „Dzwonnik z Notre Dame" od lat 16 (fr.-wł.) g. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
TATRY — Bajka: „Na Dzikim Zachodzie" godz. 17, „Rzeczpospolita babska" od lat 14 godz. 18, 20.15.
CZAJKA — „Brat dr Homera" (jug.) od lat 16 godz. 17, 19.
DKM — „Słodka Charity" (USA) od lat 16 godz. 16, 19.
ENERGETYK — nieczynne.
ŁDK — „Isadora" (ang.) od lat 16 godz. 14, 17, 20.
GDYNIA — „Pierścień księżnej Anny" od lat 11 (pol.) godz. 10, 12.30, 15, 17.15; „W misji specjalnej" od lat 14 (radz.) godz. 19.45.
HALKA — „Ucieczka King Konga" od lat 11 (jap.) godz. 15.30, 17.45, 20
1 MAJA — „100 karabinów" od lat 16 (USA) godz. 15.30, 17.45, 20.
ŁĄCZNOŚĆ — nieczynne.
MŁODA GWARDIA — „Mademoiselle" od lat 18 (ang.) godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30.
MUZA — „Złoto Mackenny" od lat 16 (USA) godz. 15, 17.30, 20
OKA — „Sajuro Samuraj znikąd" (jap.) od lat 16 godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20.
POLESIE — „Jesień Cheyennów" (USA) od lat 14 godz. 17, 19;
POPULARNE — „Opowieść do poduszki" (USA) od lat 16 godz. 16.30, 18.45.
PRZEDWIOŚNIE — „Wahadło" (USA) od lat 18 godz. 15.30, 17.45, 20.
POKÓJ — „Kto wierzy w bociany" od lat 16 (pol.) godz. 15.30, 17.45, 20
PIONIER — „Gang Olsena" od lat 16 (duński) godz. 16, 18, 20
REKORD — „Piękność dnia" od lat 18 (franc.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20.
ROMA — „Rzeczpospolita babska" od lat 14 (pol.) godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30.
SOJUSZ — „Popierajcie swego szeryfa" od lat 11 (USA) godz. 17, 19.
STOKI — „Krwawa bajka" od lat 14 (jug.) godz. 17; „Komisarz Pepe" od lat 16 (wł.) godz. 19.30.
ŚWIT — „Czerwony płaszcz" od lat 16 (duński) godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30.
TATRY — „Dzień puszczyka" od lat 16 (włoski) godz. 10, 12.15, 14.30.

DYŻURY APTEK

Przybyszewskiego 41, Sporna 83, Piotrkowska 225, Al. Kościuszki 48, Narutowicza 6, Dąbrowskiego 89, Wielkopolska 53a, Obr. Stalingradu 15.

DYŻURY SZPITALI

I Klinika Poł.-Gin. AM — ul. Curie - Skłodowskiej 15 — dzielnica Górna.

II Klinika Poł.-Gin. AM — ul. Sterlinga 13 — dzielnica Śródmieście, rejonowe poradnie „K" ul. Nowotki 60 i Kopcińskiego 32.

Klinika WAM — ul. M. Fornalskiej 37 — dzielnica Polesie i Śródmieście oraz rej. poradnie „K" przy ul. Piotrkowskiej 107 i Piotrkowskiej 269.

Szpital im. H. Wolf — ul. Łagiewnicka 34 — dzielnica Bałuty.

Szpital im. H. Jordana — ul. Przyrodnicza 7/9 — dzielnica Widzew.

Chirurgia południe — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195).
Chirurgia północ — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195).
Chirurgia urazowa — Szpital im. Biegańskiego (Kniaźiewicza 1/5).
Laryngologia — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195).
Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14).
Chirurgia i laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)
Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8).

CO DZIEŃ niesie

▲ **W ŁDK (Tragutta 18) trwa do 13 bm. V Łódzka Wystawa Kaktusów** (20 wystawców, 2 tys. eksponatów, 1 tys. gatunków).

▲ **Impreza estradowo-sportowa** z udziałem sportowców — olimpijczyków, o godz. 19 w Klubie Studentów (Piotrkowska 77). Wstęp za okazaniem legitymacji studenckiej.

▲ **Impreza z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka** zorganizowana przez TPD odbędzie się o godz. 16 przy ul. A. Struga 50.

▲ **„Wieczór Kultury Bułgarskiej"**, a m. in. spotkanie z dyrektorem Ośrodka Bułgarskiego, otwarcie wystaw grafiki i folkloru, projekcja filmu, poezja bułgarska, o godz. 17 w Klubie MPiK „Ruch" (Narutowicza 8/10).

▲ **„Problemy urbanizacji kraju"** — odczyt dr Wacława Musiała, w ramach imprezy „Urbanistyka i ty", o godz. 18 w „Unibudzie" (Sienkiewicza 85/87.

▲ **„Szlakiem krajów Afryki Wschodniej"** — spotkanie z inż. Jerzym Słomczykowskim, o godz. 19.30 w Klubie „Nowa Afryka" (Zachodnia 12).

▲ **Wycieczka kolarska po okolicach Łodzi,** zbiórka o godz. 16 na Starym Rynku. O tej samej godzinie spod ratusza na placu Wolności ruszy wycieczka piesza po Łodzi, a spod Oddziału PTT-K (Piotrkowska 70) — wycieczka autokarowa dla gości hotelowych z objaśnianiem w językach obcych.

▲ **Osoba, która znalazła w marcu br. w rejonie ul. ul. Łagiewnickiej i Skrzydlatej pustą portmonetkę,** proszona jest o skontaktowanie się z KD MO Bałuty (Ciesielska 27), pok. 31, tel. 292-22 w. 866 w godz. 8—15. Proszone są także o zgłoszenie się osoby, które zostały pobite i okradzione w rejonie lasu łagiewnickiego, pod koniec lutego lub na początku marca br.

TEATR WIELKI W WARSZAWIE

sprzeda

CHODNIKI WEŁNIANE HERAT

nie używane, w kolorze szaro-fioletowym o szerokościach: 130 cm, 170 cm, 200 cm, 250 cm, 300 cm, 400 cm i w różnych długościach, o ogólnej powierzchni 2.100 m kw. Cena 1 m kw. — 810 zł.

Wszelkich informacji udziela dział zaopatrzenia Teatru Wielkiego, telefon 26-50-16, w godz. 8.30 — 16.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

TYNKARZY, lastrikarzy, ceramików, stolarzy budowlanych i maszynowych oraz ślusarzy-blacharzy na aluminium, mistrzów ogólnobudowlanych i mistrza na roboty drogowe przyjmie **Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego nr 1, ul. Piotrkowska 55.** Przy pracy w akordzie za dobrą jakość robót istnieje możliwość uzyskania wysokich premii. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr i szkolenia w godz. 7—15. 293-k

PRZĄDKI i obciągaczki do pracy 3-zmianowej na pół etatu przyjmą zaraz **ZPB im. J. Marchlewskiego „Poltex"** Bliższych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje dział kadr i szkolenia zawodowego, Łódź, ul. Ogrodowa 17. 3763-k

INŻYNIERÓW budownictwa lądowego z dużą praktyką zawodową oraz praktyką w szkolnictwie zawodowym, ekonomistów z wyższym wykształceniem oraz techników z uprawnieniami na różne stanowiska, zatrudni instytucja na terenie m. Łodzi. Reflektuje się na siły wysoko kwalifikowane. Pisemne oferty należy składać w Biurze Ogłoszeń, ul. Piotrkowska 96 pod nr 3622-k.

MURARZY — tynkarzy, operatorów sprzętu ciężkiego, betoniarzy, ślusarzy — spawaczy, robotników niewykwalifikowanych z terenu Łodzi zatrudni natychmiast Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego, Łódź, al. Kościuszki 101, tel. 671-07. Praca na terenie Łodzi. Wynagrodzenie wg UZP w budownictwie, z możliwością uzyskania do 30 proc. premii. 2966-k

Dnia 7 czerwca 1971 r. zmarł przeżywszy lat 86

Ś. † P.

JAN LUBICZ HRYNIEWICZ

PROFESOR

Pogrzeb odbędzie się 9 czerwca br. o godz. 16,30 z kaplicy cmentarza przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamia pogrążona w żalu

RODZINA

Dnia 6 czerwca 1971 r. zmarła, nasza najukochańsza Matka, Teściowa, Babcia i Prababcia

Ś. † P.

HELENA SZTARK

z domu JANUSZKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się 9 czerwca br. o godz. 16,30 z kaplicy cmentarza na Zarzewie, o czym zawiadamia pogrążona w smutku

RODZINA

Dnia 6 czerwca 1971 r. zmarła, po długich cierpieniach, przeżywszy lat 87, nasza najukochańsza Mamusia, Teściowa i Babcia

Ś. † P.

MARIA CHOJNACKA

z domu JEZIERSKA

Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 8 czerwca br. o godz. 16 z kościoła św. Kazimierza na Widzewie. Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu Zarzew o godz. 16,30.

CÓRKI, SYN WNUKI, ZIĘCIOWIE i RODZINA.

Po długich i ciężkich cierpieniach, zmarła w dniu 6 czerwca 1971 r., przeżywszy lat 76, opatrzona św. sakramentami

Ś. † P.

HELENA ŁABENCKA

Pogrzeb odbędzie się w dniu 9 czerwca br. z kaplicy cmentarza św. Franciszka na Chojnach, o godz. 17, o czym zawiadamiają pogrążeni w żalu

SYN, SYNOWA, WNUKI i POZOSTAŁA RODZINA

Dnia 5 czerwca 1971 r. zmarła nasza najukochańsza Córka, Matka, Siostra i Babcia

Ś. † P.

EUFEMIA NOWICKA

z domu KUBIAK

przeżywszy lat 66, o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku i głębokim żalu

MATKA, SYN, SYNOWE, BRAT i RODZINA.

Pogrzeb odbędzie się dnia 8 czerwca br. o godz. 17,30 z kaplicy cmentarza na Zarzewie.

Dnia 5 czerwca 1971 r., po długich cierpieniach zmarła, przeżywszy lat 72, nasza najukochańsza Matka

Ś. † P.

JÓZEFA BUKOWIECKA

Pogrzeb odbędzie się 8 czerwca br. o godz. 16,30 z kaplicy Starego Cmentarza przy ul. Ogrodowej, o czym powiadamiają pozostali w głębokim żalu

SYN, SYNOWA, SIOSTRY z RODZINAMI

OGŁOSZENIA DROBNE

PRZYCHODNIA Skórno-Wenerologiczna m. Łodzi, ul. Zakątna 44, pokój 17, przyjmuje całą dobę (oprócz niedziel), udziela porad w zakresie chorób wenerycznych i leczy bezpłatnie 2932 k

SPÓŁDZIELNIA Lekarzy Specjalistów „Zdrowie", Al. Kościuszki nr 67, leczy i operuje zylaki kończyn dolnych, wykonuje zabiegi ginekologiczne, leczy w zakresie chorób kobiecych. Przeprowadza badania histopatologiczne i cytologiczne. Bliższe informacje tel. 664-87 3642 k

Dr JADWIGA Anforowicz weneryczne, skorne. 16.30—19. Próchnika 8.

Dr ZIOMKOWSKI — skórne, weneryczne. 16—19. Piotrkowska 59, oprócz sobót. 10968-g

DOMEK jednorodzinny wygody, telefon, garaż w Łodzi — okolice — kupię. Oferty „10316" Prasa, Piotrkowska 96.

DOMEK jednorodzinny, ogródek sprzedam. Mieszkanie na zamianę. Oferty „10318" Prasa, Piotrkowska 96.

DZIAŁKĘ 4.600 m kw. — Zgierz, Dolna 24, w połowie zadrzewioną, z możliwością podziału na piace budowlane — sprzedam. Józefa Leszczak

GOSPODARSTWO 2.60 ha z budynkami przy lesie, sprzedam. Zofia Kosiewicz, Proboszczewice 73 koło Zgierza, dojazd tramwajem 46.

DOMEK murowany 4-izbowy, blisko tramwaju — sprzedam. Bałuty, Kryzysowa 5, zgłoszenia do południa.

GROTNIKI — działkę zalesioną 1100 m kw. tanio sprzedam. Wiadomość: tel. 275-17, godz. 11—19.

DOMEK jednorodzinny — sprzedam 2 pokoje, kuchnia — na zamianę. Oferty „10233" Prasa, Piotrkowska 96.

WEZMĘ w dzierżawę mały ogród lub odkupię. Oferty „10176" Prasa, Piotrkowska 96.

RADOGOSZCZ — plac budowlany 620 m. sprzedam. Wiadomość: Trawiasta 9.

SPRZEDAM 5,4 ha ziemi z budynkiem — własność: Józefa Parużyńska, Zbiersk, Konińska 18 pow. Kalisz. 3109/k

„SYRENĘ-104" wylosowaną w PKO sprzedam. Tel. 463-02. 11317-g

AKORDEON 96 basów marki Delica sprzedam. Plantowa 27 m. 40 blok 66a, po godz. 17.

FORTEPIAN „Bluthner" gabinetowy sprzedam. Cena 5.000. Głowackiego 17—12, godz. 16—20.

DUŻĄ palmę „Kentia" — pilnie sprzedam. Tel. 321-30.

ADAPTER stereo „Toga" — sprzedam. Tatrzańska 91 — 26, bl. 516.

FORTEPIAN okazyjnie sprzedam. Tel. 458-00, wewn. 285, Maria Gruszka. 10160-g

MEBLE używane: szafy, łóżka metalowe — kupię. Tel. 835-09. 10166-g

DYWAN „Wilton", meble „Atos" sprzedam. Tatrzańska 120 m. 35, blok 622. 10170-g

MASZYNĘ do szycia pantofli sprzedam. Tel. 626-68. 10240-g

LODÓWKĘ „FOKA II" z gwarancją, praikę z suszarką, podgrzewaczem — sprzedam. Piotrkowska 88 — 4a 10198-g

KUCHNIĘ gazową 4-płomienną z piekarnikiem sprzedam. Wici 64 m. 5, blok 362. 10184-g

WANNĘ dużą sprzedam. 258-62. 10189-g

UDZIAŁ w Wytwórni Wód Gazowych (powiat) sprzedam. Dzwonić 333-79 po 20. 10220-g

„ZASTAVĘ 750" produkcji 1967 r. sprzedam tel. 558-13 od godz. 16.

MOTOCYKL „WSK" tanio sprzedam. Tel. 608-74, godz. 7—11. 11114-g

„WARSZAWĘ" lub „Syrenę" — nowe lub w idealnym stanie wezmę w dzierżawę, Świerczewskiego 11 m. 14, Stanisław Szadkowski. 11224-g

„SYRENĘ" nową — wylosowaną w PKO sprzedam. Boya-Żeleńskiego 4—4 10265-g

OBRONY PRAC DOKTORSKICH

Rada Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii Uniwersytetu Łódzkiego podaje do wiadomości, że dnia 19 czerwca 1971 r. o godz. 11 w sali konferencyjnej Instytutu Matematyki UŁ przy ul. Nowopołudniowej 22 odbędzie się publiczna dyskusja nad rozprawą doktorską mgr HENRYKA TAŁADAJA pt. „Funkcje quasi — wypukłe".
Promotor: prof. dr Lucjan Siewierski (Politechnika Łódzka),
Recenzenci: prof dr Zygmunt Charzyński (Uniwersytet Łódzki), doc. dr habil. Izydor Dziubiński (Politechnika Łódzka),

☆ ✱ ☆

Rada Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii Uniwersytetu Łódzkiego podaje do wiadomości, że dnia 19 czerwca 1971 r. o godz. 12 w sali konferencyjnej Instytutu Matematyki UŁ przy ul. Nowopołudniowej 22 odbędzie się publiczna dyskusja nad rozprawą doktorską mgr inż. ANDRZEJA SZYMAŃSKIEGO pt. „Operator regresji w przestrzeniach abstrakcyjnych i jego zastosowanie do modelowania układów stochastycznych".
Promotor: prof. dr Jerzy Jaroń (Uniwersytet Łódzki),
Recenzenci: prof. dr Andrzej Alexiewicz (Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu), doc. dr habil. Ryszard Jajte (Uniwersytet Łódzki),

☆ ✱ ☆

Rada Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii Uniwersytetu Łódzkiego podaje do wiadomości, że dnia 19 czerwca 1971 r. o godz. 13 w sali konferencyjnej Instytutu Matematyki UŁ przy ul. Nowopołudniowej 22 odbędzie się publiczna dyskusja nad rozprawą doktorską mgr HELENY JAKUSZENKOW pt. „O nowych własnościach uogólnionego rozkładu gamma".
Promotor: prof. dr Włodzimierz Krysicki (Politechnika Łódzka),
Recenzenci: doc. dr habil. Halina Milicer-Grużewska (Instytut Matematyki PAN — W-wa), doc. dr habil. Ryszard Jajte (Uniwersytet Łódzki),
Prace doktorskie znajdują się do wglądu w Bibliotece Głównej Uniwersytetu Łódzkiego, ul. Narutowicza 108. Wstęp na rozprawy wolny. 3756-k

U KOGO ZGAŚNIE ŚWIATŁO

1. W dniach od 14 do 15 czerwca br. w godz. od 6,30 do 17
ulice: Rzgowska str. nieparzysta od nr 79 do wiaduktu, Szenwalda str. parzysta do nr 12, Bankowa str. nieparzysta do nr 15, Henryka od Rzgowskiej do Tuszyńskiej.

2. W dniach od 16 do 17 czerwca br. w godz. j.w.
ulice: Mickiewicza od Piotrkowskiej do al. Kościuszki nr 90-92 i 98, Piotrkowska od Głównej str. nieparzysta od nr 145 do 171, Roosevelta str. nieparzysta do nr 7, Główna obie strony do nr 15 i Piotrkowska str. parzysta od Głównej do nr 178.

3. W dniach od 16 do 18 czerwca br. w godz. j.w.
ulice: Franciszkańska od Tokarzewskiego do Zawiszy, Bytomska od Marynarskiej do Młynarskiej, Młynarska od Tokarzewskiego do Joselewicza, Zielona, Krawiecka od Bytomskiej do Zawiszy Zawiszy od Zielonej do Franciszkańskiej. Stare Złotno, Jagodnica, Złotno od nr 40 do 120, Podchorążych od nr 1 do 97.

4. W dniach od 20 do 30 czerwca br. w godz. j.w.
ulice: Zawiszy, Bytomskiej, Pasterska, Młynarska od Berlińskiego do Pasterskiej, Joselewicza, Berlińskiego. Franciszkańska od Wojska Polskiego do Bytomskiej i Franciszkańska nr 85.

Dziś w Radio i Telewizji

WTOREK — 8 CZERWCA

PROGRAM I

10.00 Wiad. 10.05 „Czas stworzenia" — fragm. 10.25 Egzotyczne rytmy. 10.50 Technika na co dzień. 11.00 „Z reporterem po Polsce". 11.25 Dedykujemy II zmianie. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Rytmy i melodie. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 „Z piosenką na wakacje". 13.20 Z nagrań Ork. Mandolin. ŁRPR. 13.40 Więcej, lepiej, taniej. 14.00 Szkoła uczuć — „Grzeszna miłość mistrza Zachariasza" — fragm. opow. 15.00 Wiad. 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców. 16.00 Wiad. 16.05 Muzyka poważna. 16.30 Popołudnie z młodością. 18.50 Muzyka i aktualności. 19.15 Dla domu i dla ciebie. 19.30 Koncert życzeń. 20.00 Dziennik. 20.30 Śpiewa Państw. Lud. Zesp. Pieśni i Tańca „Mazowsze". 20.45 Kronika sportowa. 21.00 Przegląd wydarzeń ekonomicznych. 21.20 „Ludwisia" — słuch. 22.20 Kompozytor tygodnia — J. F. Haendel. 23.00 II wyd. dziennika. 23.10 Przeglądy i poglądy. 23.20 Gra Zesp. Rozrywkowy p. d. E. Spyrki. 23.40 Tańczymy do północy. 24.00 Wiad.

PROGRAM II

9.30 Wiad. 9.35 Z życia Zw. Radz. 9.55 Przeboje Moskwy, Sofii i Belgradu. 10.25 Aud. o twórczości W. Bilińskiego. 10.55 Utwory kompozytorów czeskich. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Kompozytor tygodnia — J. F. Haendel. 12.40 Komunikaty. 12.45 Reportaż literacki. 13.00 „Z fonoteki melomana" — koncert. 13.40 „Satysfakcja po abchasku" — żartobliwe opow. 14.00 Wiad. 14.05 Melodie i piosenki. 14.45 Błękitna sztafeta. 15.00 Muzyka poważna. 15.35 Stołeczne aktualności muzyczne. 16.00 Wiad. 16.05 Gorące rytmy. 16.45 Aktualności łódzkie. 17.00 Melodie taneczne. 17.25 „Dwie strony medalu" — magazyn. 17.55 Pieśni Jana Brahmsa. 18.20 Widnokrąg. 19.00 Echa dnia. 19.15 Lekcja jęz. ang. 21.16 Francuski pianista B. Havigay gra utwory fortep. K. Debussy'ego. 21.31 Reportaż lit. 21.51 Zespół „Tijuana Brass" H. Alperta. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.30 Wiad. sport. 22.33 Rep. Red. Społecznej. 22.48 „Ostatnie sztandary" — fragm. pow. 23.18. Koncert młodych kompozytorów. 23.50 Wiad.

PROGRAM III

12.25 Koncert. 13.00 Na lubelskiej antenie. 15.00 Temida z importu — gawęda. 15.10 „Mamy dla was kwiaty" — w piosence. 15.30 Ekspresem przez świat. 15.35 Bezcenne skorupy. 15.50 Instrumentalne nowości, pr. III. 16.15 W klubie „Pod złotą płytą". 16.45 Nasz rok 71. 17.00 Ekspresem przez świat. 17.05 Quodlibet. 17.30 „Trędowata" — odc. 17.40 Muzyka w poezji. 18.00 Zaproszenie do walca. 18.10 Krajobrazy — magazyn. 18.30 Ekspresem przez świat. 18.35 Mój magnetofon. 19.00 Książka tygodnia. 19.15 Tymczasowy klub jazzowy. 19.45 Polityka dla wszystkich. 20.00 Nowe, nowsze i najnowsze. 20.40 Pseudo prawnuk cesarza — gawęda. 20.50 Muzyka polska. 21.30 Zaproszenie do rock and rolla. 21.40 Na poboczu wielkiej polityki — fel. 21.50 R. Wagner — „Lohengrin". 22.00 Fakty dnia. 22.00 Gwiazda siedmiu wieczorów — duet Serge Gainsbourg i Jane Birkin. 22.45 Zaproszenie do tanga. 23.00 Akmeiści rosyjscy — G. Iwanow. 23.05 Muzyka nocą.

TELEWIZJA

PROGRAM I

9.00 Język polski dla klas I licealnych — J. W. Goethe „Faust". (W) 10.00 dla klas IV — Barkami z Gliwic do Szczecina. (W) 10.55 J. polski dla klas V—VI — O miejsce wśród ludzi — (poszanowanie własności społecznej). (Ł) 11.25 „Nędznicy" — I część filmu fab. prod. franc. (W) 13.10 Przysposobienie rolnicze. (Ł) 13.55 Przysposobienie rolnicze (Ł) 15.00 Matematyka dla ósmoklasistów. (W) 15.20 Politechnika TV: Matematyka I roku — Ekstrema — cz. I. (z Wrocławia) 15.55 Politechnika TV: Matematyka I roku — Ekstrema — cz. II. (z Wrocławia) 16.30 Dziennik TV. (W) 16.40 TV Ekran Młodych. (W) 18.30 Wiad. dnia (Ł) 18.45 „O miejsce dla maszyn". (z Katowic) 19.20 Dobranoc — „Jacek w krainie baśni". (W) 19.30 Dziennik TV. (W) 20.00 „Nędznicy" — część I filmu fab. prod. franc. (W) 21.35 „Suita Yoruba" — film TVP. (W) 21.55 Kontakty. (W) 22.25 Dziennik TV. (W) 22.45 Politechnika TV: Matematyka I roku. (powt.) (z Wrocławia) 23.20 Politechnika TV: Matematyka I roku (powt.) (z Wrocławia).

PROGRAM II

17.30 Russkij jazyk po TV (33) — powt. kursu jęz. ros. 18.00 Chcę zdać egzamin wstępny — Matematyka cz. I. 18.30 Świat w kamerze naszych reporterów 1) „Bazylea", 2) Marcel Marceau — reportaże Tele-Aru. (W) 18.55 „Mierzalne i niemierzalne" — z cyklu: „Ze świata fizyki" (11). 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.05 Polski film telewizyjny „Co każdy chłopiec" z serii: „Wojna domowa" — reż. Jerzy Gruza. 20.50 „Cena decyzji" — „Fizycy" cz. II OTV Kraków na ekranie. 21.50 24 godziny. 22.00 „Walter and Connie" (19) — kurs jęz. ang. 22.30 Kino Wersji Oryginalnej — film prod. ang. „Nicolas Nickleby" — odc. VII.

„SYRENĘ-104" wylosowaną w PKO sprzedam. Odbiór w Motozbycie. Jadwiga Balcer, Łask, 9 Maja 3. 10304-g

„JUNAKA" z bocznym wózkiem sprzedam. Łódź, Romana 32. (dni parzyste). 10307-g

„ZASTAVĘ-750" — stan dobry — sprzedam. Felsztyńskiego 27. 10901-g

MOTOCYKL „WFM" sprzedam. Uniejowska 4 m. 43, od godz. 17.

„WARSZAWĘ" M-20" i „Syrenę 103" tanio sprzedam. Liściasta 41.

Tylko 2 zł. rocznie

od każdego tysiąca złotych sumy ubezpieczenia wynosi roczna składka za

UBEZPIECZENIE MIESZKANIA

od ognia, kradzieży z włamaniem, rabunku, zalania i odpowiedzialności cywilnej.

Całość mienia należy ubezpieczać w rzeczywistej wartości.

INFORMACJE i ZGŁOSZENIA:

Inspektorat Miejski, al. Kościuszki 57, tel. 293-46 wewn. 40 oraz agenci PZU.

GARAŻ i piwnice (pow. użytkowa 25 m kw.) do wynajęcia, spawarkę elektryczną — sprzedam. Julianów, tel. 501-96, po godz. 17. 10161-g

JASTARNIA, willa „Oaza" — polecam od 10 czerwca pokoje (z wyżywieniem). Zgłoszenia: Jastarnia, ul. Hermańska 8, tel. 142.

DWUPOKOJOWE bloki, Felińskiego, zamienię na jednopokojowe spółdzielcze — Karolew. Tel. 456-30. 11323-g

Srebro — złom

kupują sklepy

„Ars Christiana"

ŁÓDŹ,

ul. Jaracza 1,

ul. Lutomierska 14

MŁODE małżeństwo poszukuje pokoju z niekrępującym wejściem najchętniej Bałuty — Julianów. Tel. 556-97.

PRZYJMĘ na mieszkanie kulturalnych młodych pracujących, najchętniej uczniów. Piotrkowska 115 m. 12, godz. 18—20.

2 RAZY po pokoju z kuchnią — bloki, zamienię na spółdzielcze M-3 — Doły. Tel. 533-41 po 16. 10551-g

2 POKOJE, kuchnia — bloki kwaterunkowe (ul. M. Buczka), telefon, zamienię na 3 pokoje z kuchnią, wszystkie wygody, telefon. Oferty „10253" Prasa, Piotrkowska 96.

POKÓJ, kuchnię, bloki, zamienię na dwa pokoje, kuchnię — bloki. Tel. 446-02. 10284-g

TRZY pokoje, kuchnię, komfort, bloki, zamienię na 2 pokoje, kuchnię, bloki 1 pokój, kuchnie lub pokój w starym budownictwie. Oferty „10155" Prasa, Piotrkowska 96

PRZYJMĘ panienkę na mieszkanie. Zakątna 23—9. 10202-g

DWA pokoje, kuchnię 70 m kw., częściowe wygody, centrum Pabianic, zamienię na mniejsze w Łodzi. Oferty „10156" Prasa, Piotrkowska 96.

DWIE panienki na mieszkanie przyjmę. Zgierska 125b, po godz. 16.

PRZYJMĘ panienkę do wspólnego pokoju. Piotrkowska 273-9. 10175-g

POMOC domowa solidna, średni wiek, zdrowa na dłuższy okres do Zakopanego. Referencje konieczne. Termin wyjazdu 25 czerwiec. Zgłoszenia Łódź, Świerczewskiego 25 m. 2, Zaruska.

KIEROWCO! Wytnij! Zachowaj! Zapłony ustawiam aparatem elektronowym „Boscha". Pomiary elektryczne. M Piotrowski Włościańska 13 — boczna Łagiewnickiej, przystanek za Warszawską. Godziny pracy 8—20. 10499-g

SZLIFOWANIE cylindrów, naprawa wałów korbowych — wykonuje warsztat, Pabianicka 177, Biernacki. 10877-g

NAJWIĘCEJ ofert posiada Prywatne Biuro Matrymonialne „SYRENA". Warszawa, Elektoralna 11 3863/k

POMOC do chorej potrzebna tel. 389-51.

POSIADAM wolny czas i małą gotówkę, oczekuję propozycji. Oferty „10177" Prasa, Piotrkowska 96.

17 MAJA zgubiono torebkę haftowaną ze srebrną pamiątkową puderniczką. Zwrot za wysoką nagrodą. Tel. 577-88.

RABKA — przyjmę dzieci, doskonałe warunki, opieka lekarska. Beda, Rabka, ul. Krótka 4, tel. 16-77. 3417/k

MATEMATYKA — uczniom, studentom. Egzaminy wstępne, poprawki. 257-57, mgr Pluskowski. 10916-g

SUKNIE ślubne wypożyczam. Piotrkowska 38, Walczak 3416 g

CZYTAJĄC

»Nowe Książki«

uzyskasz obszerną informację o wszystkich książkach wydanych lub zapowiedzianych.

»Nowe Książki«

DWUTYGODNIK LITERACKI I NAUKOWY

zawiera recenzje i felietony pióra wybitnych pisarzy i publicystów oraz zapowiedzi wydawnicze i pełną bibliografię książek wydanych.

PRENUMERATA:

roczna — 120 zł, półroczna — 60 zł, kwartalna — 30 zł.

Zgłoszenia prenumeraty przyjmuje „RUCH" Warszawa, ul. Towarowa 28 w terminie do 10 dnia każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty, jak również listonosze i urzędy pocztowe, ponadto wpłat można dokonywać na konto PKO nr 1-6-100020.

KRONIKA WYPADKÓW

▲ Na ul. Obrońców Stalingradu 43 od nie wyłączonego żelazka zapaliły się meble w mieszkaniu Jana T.

▲ Autobus MPK linii 78/14 na ul. Kniaziewicza zderzył się z samochodem ciężarowym GT 07-02, który wymusił pierwszeństwo przejazdu. Pojazdy zostały uszkodzone.

▲ O godz. 10.12 tramwaj linii 1/5 na ul. Kilińskiego zderzył się z samochodem ciężarowym 59-20 IB, który jechał nieostrożnie.

▲ Autobus K/6 na ul. Żeromskiego dojeżdżał do przystanku, gdy na jezdnię przewróciła się Stanisława G., lat 58, która doznała obrażeń ciała.

▲ Na ul. Gdańskiej samochód osobowy IS 46-63 zderzył się z motocyklem. Pojazdy zatarasowały tory tramwajowe na ponad 20 minut.

▲ Na ul. Wojska Polskiego od samochodu ciężarowego urwało się koło. Zatrzymane zostały tramwaje na ok. 45 minut.

▲ Na ul. Zachodniej 97 samochód osobowy potrącił przechodzącą przez jezdnię 15-letnią Halinę K.

▲ Na ul. Aleksandrowskiej z tramwaju linii 25/3 wyskoczył Władysław P., lat 45, który doznał zmiażdżenia stopy.

▲ Na ul. Nowotki 21 samochód „Nysa" IP 04-87 wskutek nieostrożnej jazdy potrącił Barbarę K., lat 38.

▲ Na ul. Matejki 34 Apolonia M., lat 72 raptownie zeszła na jezdnię i została potrącona przez motocykl.

▲ Na ul. Obrońców Stalingradu 11, Janina K., lat 42 raptownie zeszła na jezdnię i wpadła pod motocykl.

▲ Na ul. Wróblewskiego motocykl FX 64-62 potrącił pieszego Mariusza Sz., lat 8. Chłopiec przebywa w szpitalu.

▲ Na ul. Wschodniej motocyklista Wiesław I. potrącił na przejściu dla pieszych Leokadię G., lat 57.

▲ W Woli Żytowskiej, pow. Łask motocyklista Władysław I. potrącił Jana T., lat 23. Obaj oni byli pod wpływem alkoholu.

▲ W Jaminie, pow. Łowicz samochód osobowy prowadzony przez Wojciecha O. potrącił 18-letnią Józefę B.

▲ W Tomaszowie Mazowieckim samochód „Fiat" uderzył w drzewo. Przyczyną było zaśnięcie kierowcy. Straty wynoszą ok. 10 tys. zł.

▲ W Łaszewie, pow. Wieluń z nie ustalonych jeszcze przyczyn spaliła się stodoła Walentego K. Straty ok. 60 tys. zł.

▲ Także z nie ustalonych przyczyn spaliły się obora i stodoła wartości ok. 20 tys. zł w Olewinie, pow. Wieluń. Poszkodowany, jest Stanisław D.

▲ W Zmyślonej, pow. Pajęczno, Zbigniew G. lat 41, jadąc motorowerem uderzył w dyszel wozu konnego i poniósł śmierć. (z)

Dyplomata po powrocie z Pekinu (4)

Chiny z pierwszej ręki

Jednym z najtrudniejszych zagadnień dzisiejszych Chin jest rolnictwo. Na wsi mieszka około 80 proc. ludności, a wydajność jest niska. W roku 1956 postanowiono podwoić produkcję ziarna w okresie następnych dwunastu lat. W owym czasie uzyskiwano 175 mln ton ziarna rocznie. Ekonomiczne eksperymenty Mao, a szczególnie utworzenie komun ludowych, nadszarpnęły ekonomikę wsi chińskiej. O zamierzeniach z roku 1956 wspomina się obecnie rzadko.

Kierownictwo chińskie obciąża odpowiedzialnością za niepowodzenia polityki rolnej Liu Szao-tsi i jego „agentów", którzy „zniszczyli kolektywne rolnictwo próbując wprowadzić je na drogę kapitalistyczną" co unicestwiło „osiągnięcia" komun rolniczych.

A jak wygląda polityka rolna obecnego kierownictwa? Krótko mówiąc sprowadza się do tego, aby wycisnąć jak najwięcej z chłopa dając mu za to minimum. Polityka ta egzekwowana jest siłą. „Rewolucja kulturalna" przyniosła na wieś wojskowe formy działalności. Chłopi wychodzą do pracy i wracają z niej w oddziałach, podzieleni na plutony i kompanie, pod dowództwem wojskowych.

Głównym hasłem dzisiejszej wsi chińskiej jest wezwanie Mao: „Rolnictwo powinno uczyć się od Daczzaj". Oznacza to po prostu, że rozwój produkcji rolnej winien wzorować się na doświadczeniach wypracowanych w wielkiej brygadzie rolniczej Daczzaj w prowincji Szensi, tj. opierać się na własnych siłach i środkach bez żadnej pomocy ze strony państwa.

Szczególny nacisk kładzie się na wykonywanie robót irygacyjnych przez samych chłopów bez pomocy państwa. Jako przykład podaje się powiat Linsjan w prowincji Hunan, gdzie w ciągu dziesięciu lat zbudowano kanał „Hunci" długości 1500 kilometrów. Wyprodukowano i szeroko rozpowszechnia się film o budowie kanału „w oparciu o siły własne". Oglądając ten film można tylko podziwiać pracowitość i wytrzymałość chłopów. Łomy, motyki, młoty, kilofy — oto podstawowe narzędzia używane przy budowie kanału. Dziesiątki tuneli, mostów, rezerwuarów wykonano ręcznie bez użycia jakiejkolwiek maszyny.

Zgodnie ze wskazaniami Pekinu pracę chłopa ocenia się w zależności od „świadomości politycznej", a nie po rezultatach. Jeśli przypomnieć, że od chłopa wymaga się, aby oddał państwu co tylko może, to nie zdziwi konstatacja o niskiej stopie życiowej wsi chińskiej.

Chińskiemu chłopu zabrania się obchodzenia świąt przy stole rodzinnym lub w gronie przyjaciół ponieważ, po pierwsze jest to „rozrzutność" — niepotrzebne wydawanie pieniędzy i strata produktów spożywczych tak potrzebnych państwu, po drugie, ponieważ są to stare „feudalne" i „burżuazyjne" obyczaje, które należy wyplenić. Dziennik „Żenminżipao" z 22 stycznia pochwalił przy okazji święta wiosny, komunę Liczi w prowincji Cjansu. W artykule wspomina się, że komitet rewolucyjny komuny przeprowadził „zdecydowaną walkę z błędną ideologią niewielkiej grupy członków komuny", której członkowie zamierzali, z okazji święta wiosny zaprosić gości, przygotować podarunki i wydać obiad. W komunie zorganizowano kurs „studiowania idei Mao Tse-tunga", po którym „jeden z członków komuny zamierzający uprzednio urządzić przyjęcie, odniósł swoje pieniądze do banku".

W pierwszych latach po objęciu władzy przez komunistów zbudowano w Chinach wiele szpitali, klinik i ambulatoriów. Są to fakty bezsporne i nikt nie zamierza ich poddawać w wątpliwość. Jednakże w tym wielkim kraju nadal jeszcze brakuje placówek medycznych, lekarzy i lekarstw. Szczególnie ciężka jest pod tym względem sytuacja na wsi, gdzie w zasadzie brak jest wykwalifikowanej pomocy lekarskiej. Kierownictwo pekińskie zrzuciło troskę o zdrowie narodu na barki samych obywateli. Tak powstał w Chinach system „kooperacyjnej pomocy medycznej". Brak specjalnego sprzętu i lekarstw próbuje się kompensować szerokim wykorzystaniem ziół. Propaganda reklamuje nakłuwanie igłą jako uniwersalny środek leczenia głuchych i ślepych, niemych i sparaliżowanych, przykutych do łóżka od wielu lat. Oto jak „Żenminżipao" opisuje zastosowanie tej „wspaniałej metody". Sun Wen-jun opanował dzięki pomocy żołnierzy „metody leczenia przez nakłuwanie igłą". „Pewnego razu — opowiada Sun Wen-jun — jeden z członków naszej komuny zachorował na malarię. Przygotowałem więc srebrne igły do nakłuwania. Ale zajrzawszy do książki przeczytałem, że leczenie malarii przez nakłuwanie rozpocząć można w dwie godziny po rozpoczęciu się ataku choroby. A atak dopiero się rozpoczął. Co robić? Czy można już rozpocząć nakłuwanie? Byłem w kłopocie. Nagle przypomniałem sobie wielkie wskazanie przewodniczącego Mao: „Rozbijać ślepą wiarę, oswabadzać myśl!". To dodało mi sił. Śmiało wetknąłem kilka igieł w plecy chorego. Po pewnym czasie wyzdrowiał całkowicie".

Takie oto cudowne metody mają wyleczyć nie tylko chłopów, ale i rolnictwo chińskie.

D. KARPLIN

(Dalszy ciąg nastąpi)

W Filharmonii

W serii koncertów pod nazwą „Musica Viva", organizowanych przez Oddział Łódzki Stowarzyszenia Polskiej Młodzieży Muzycznej „Pro Musica", usłyszymy dziś w Filharmonii o godzinie 19.30 muzykę i poezję romantyczną. W programie kompozycje L. v. Beethovena i R. Schumanna a także fragmenty utworów J. W. Goethego i H. Heinego.

Wykonawcami będą: Anna Wesołowska — fortepian, Roman Lasocki — skrzypce, Bogusław Wódka — fortepian i Alicja Ogińska — recytacje.

Czytelnicy „DŁ" na odbudowę ZAMKU

W sobotę i wczoraj na fundusz odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie, za pośrednictwem naszej redakcji wpłacili:

pracownicy Wydziału Finansowego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej — 1.061 zł; pracownicy IV Ziobka Rej. (Chrobrego 16) — 911 zł, w zbiórce uczestniczyli także rodzice dzieci uczęszczających do tego żłobka; Edward Tarłowski (Daniłowskiego 7) wpłacił 60 zł tytułem 5 raty z 500 zł jakie zadeklarował; Szkoła Podstawowa nr 21 dla Pracujących (Ciesielska 14a), klasy VII c i d oraz VIII a i b — 121 zł; Towarzystwo Przyjaciół Łodzi przy VIII LO (Nowotki 105) — 100 zł; Szkoła Podstawowa nr 143 (Kuźnicka 12) — 790 zł; Terenowe Koło Ligi Kobiet, blok 21 (Księży Młyn 5) — 100 zł; członkowie Towarzystwa Śpiewaczego im. Karola Szymanowskiego (Piotrkowska 259) — 1 000 zł; młodzież i wychowawczyni klasy IIIa Zasadniczej Szkoły Odzieżowej (Irysowa 2) — 250 zł.

Wszystkim serdecznie dziękujemy informując iż zbiórka na ten patriotyczny cel, za pośrednictwem naszej redakcji, trwa nadal. (jp)

KULTURA I OKOLICE

POŻYTECZNA ZABAWA

Co jakiś czas, jak bumerang, wraca do dyskusji o wychowaniu młodego pokolenia hasło: wychowanie przez sztukę. Teoretycznie wiadomo, że metodyczna i konsekwentna realizacja tego hasła może dać nadspodziewanie dobre wyniki dziś i w przyszłości. W praktyce zaś różni ludzie różnie je interpretują i po prawdzie nie został dotąd opracowany żaden konkretny system wprowadzania sztuki do szkół. Możemy tylko od czasu do czasu odnotować ciekawsze indywidualne inicjatywy.

Ostatnio wystąpiła z taką nauczycielka zajęć plastycznych XIX LO — Wacława Netzel. Zapoznała uczniów klas pierwszych liceum z teorią tkactwa artystycznego, a następnie młodzież przystąpiła do stosowania teorii w praktyce. Na miniaturowych krosnach powstały liczne odmienne w formie i treści tkane obrazki. Najciekawsze prace znalazły się na wystawie w Muzeum Historii Włókiennictwa.

Oglądając tę niewielką ekspozycję zauważymy przede wszystkim niepowszednie obycie debiutujących „artystów" ze sztuką tkactwa, znajomość technik, stylów, kierunków. Uczniowie posłużyli się najrozmaitszymi surowcami przy wykonywaniu swoich tkanin. Są tu: sizal, konopie, wełna, sznurek, pasmanteria, fragmenty tkanin przemysłowych, drzewo, metal, koraliki, klucze, łańcuszki, a nawet warkocz z włosów i strzępy pończoch. Z różnego połączenia tych tworzyw wiele powstało kompozycji tkackich starannie wypracowanych, ciekawych w pomyśle, wyróżniających się zadziwiającą umiejętnością zestawiania barw.

Ale przecież nie o sukcesy artystyczne w tym wypadku chodzi, lecz o zainteresowanie uczniów sztuką (praktyka to najskuteczniejszy sposób), wychowanie świadomych i wiernych kibiców zjawisk kulturalnych. Cała ta pożyteczna zabawa zakończyła się utworzeniem przy szkole koła przyjaciół Muzeum Włókiennictwa. To był dobry pomysł pani nauczycielki.

(Hosz.)

Srebrny Lajkonik dla WFO

Kibice łódzkiej „Oświatówki" nie czuli się najlepiej na ubiegłorocznym, jubileuszowym festiwalu w Krakowie. Wytwórnia pokazała w większości filmy poprawne, czytaj — nijakie. Do chlubnych wyjątków należały „Białe niedziele" J. Żukowskiej — film, który gdyby nie wady montażu, miałby z pewnością duże szanse na zdobycie „Lajkonika" w kategorii filmów oświatowych. Drugą interesującą pozycją był debiut Mirosławy Marcinkiewicz, absolwentki PWSFTviT. — „Dziwni artyści po obu stronach Babiej Góry". Mówiono o nim wiele dobrego w kuluarach, ale znalazły się filmy lepsze, prezentowane przez inne krajowe wytwórnie. Tak więc trudno było mówić w ubiegłym roku o sukcesach.

Z uzasadnionym niepokojem oczekiwaliśmy więc pokazów filmów WFO zakwalifikowanych do konkursu tegorocznego XI Festiwalu. Naszym typem do nagrody (o czym informowaliśmy w dniu otwarcia festiwalu) był film J. Papuzińskiego — „Bykowi chwała". I nie omyliliśmy się. Zdobył on jedną z głównych nagród — Srebrnego Lajkonika.

Film ten przedstawia wybitnego współczesnego artystę plastyka — Franciszka Starowieyskiego — znanego szerszemu ogółowi głównie ze świetnych plakatów. Sztuka Starowieyskiego roi się od dziwnych tworów, oznaczonych jakby magicznymi znakami. Niektóre jego prace przypominają ryciny z dawnych albumów anatomicznych. Sztuka ta przemawia niezwykle sugestywnie.

Największym atutem filmu „Bykowi chwała" są rewelacyjne zdjęcia St. Śliskowskiego, będące prawdziwym popisem umiejętności operatorskich.

L. H.

„C-forte"

Zespół ten jest oczkiem w głowie całego Szpitala im. Biegańskiego. Dyrektor szpitala, lekarz med. Janusz Bugajski, który sam zresztą pisze teksty, opracowuje plakaty (a poza tym, zajmuje się rzeźbą), twierdzi, że siostry nie tylko śpiewająco... śpiewają, ale także śpiewająco pracują. Zajęły niedawno I miejsce w wojewódzkich eliminacjach amatorskich zespołów artystycznych służby zdrowia, wywiozły z ogólnopolskiego przeglądu w Polanicy największą ilość nagród (za poziom artystyczny, za najlepszy debiut, za piosenkę o Polanicy — z tekstem lek. med. K. Sumery-Jędrzejewskiej, z muzyką instruktora zespołu — mgr A. Janiaka, który zresztą otrzymał też nagrodę za wzorową pracę z zespołem); chwalą je i jurorzy i, co ważniejsze, pacjenci.

„C-forte" śpiewa w 7 osób, próbuje jednak w szerszym składzie — dobrze mieć rezerwę na nagłe zastępstwo. Pielęgniarki: Bożena Barańska, Urszula Borowska, Jolanta Górska, Maria Jóźwiak, Liliana Jeziorek, Gabriela Michalak i Teresa Sobczyk, studentka AM Alina Sapota i jej brat, pracownik przyległego Instytutu Medycyny Pracy — mgr Andrzej Sapota. Nie używają wzmacniaczy, kolumn głośnikowych, doskonale się obywają bez tych technicznych pomocy. A. Janiak siada przy fortepianie — i już można zaczynać. Repertuar rozrywkowy, pogodny, ze starannie dobieranymi tekstami — nic więc dziwnego, że zdobywają aplauz podczas każdego z występów.

Śpiewające siostry śpiewają oczywiście dlatego, że lubią śpiewać, a nie dlatego, że śpiew jest w... planie. Ich zamiłowania po prostu dobrze umiano wykorzystać.

Gdyby jednak ktoś w najbliższym czasie wybierał się poleżeć w Szpitalu im. Biegańskiego, uprzedzam — w dniach 18—24 czerwca śpiewających sióstr w szpitalu nie będzie. Jadą do ZSRR, do Wilna i Kowna. Jest to jedna z nagród, jakie zdobyły na przeglądzie w Polanicy.

★ Filmy o Koperniku
★ Współpraca z telewizją

Łódzka Wytwórnia Filmów Oświatowych włączyła się aktywnie do uczczenia obchodów zbliżającego się Roku Kopernikowskiego. Obecnie przygotowuje się 5 filmów o polskim astronomie. Józef Skrobiński realizować będzie film o znaczeniu nauki Mikołaja Kopernika dla współczesnej nauki. Jerzy Kotowski podjął się spopularyzowania nauki Kopernika, posługując się techniką animacji przestrzennej. Dla telewizji powstaną 4 filmy o ludziach epoki Mikołaja Kopernika, o jego odkryciach i życiu.

Filmy telewizyjne stanowią obecnie znaczny procent produkcji „Oświatówki". Jest to wynikiem nawiązanej niedawno ścisłej współpracy z redakcją programów popularnonaukowych Telewizji Polskiej. W tym roku powstanie dla tej redakcji 10 filmów, a także kilka tytułów fabularnych, wśród których znajdą się m. in. ekranizacje 3 nowel Bolesława Prusa: „Przygoda Stasia", „Kamizelka" i „Antek". Przewiduje się wykorzystanie tych filmów w programach szkolnych TV. W dalszej perspektywie są zaplanowane przez WFO filmowe cykle tematyczne. Aleksandra Jaskólska np. zajmie się tematami z dziedziny biologii, w takich filmach jak: „Dziedziczność", niedawno ukończony — „Wirusy" oraz „Białko" i „Płeć". Z tej samej dziedziny Andrzej Walter zrealizował interesujący film pt. „Dlaczego krew krzepnie?", powstały w oparciu o badania naukowe WAM. Inna grupa obejmie filmy o elektronice, fizyce kwantowej i najnowszych osiągnięciach matematyki. Ponadto kontynuowany będzie cykl o współczesnych badaniach kosmicznych i o polskich placówkach naukowych. Widz telewizyjny i kinowy będzie mógł z tych filmów dowiedzieć się o badaniach Wojskowej Akademii Technicznej, Instytutu Niskich Temperatur i in.

ZYGMUNT ZEYDLER-ZBOROWSKI

Polowanie na jastrzębia

— Mąż pani bardzo mnie prosił, żeby możliwie oszczędzić pani niemiłych rozmów i dlatego zwlekałem. Niestety przyszedł moment, kiedy zostałem zmuszony do zobaczenia się z panią. Chodzi oczywiście o czystą formalność, o uzupełnienie pewnej luki w naszych aktach.

Nina wyprostowała się. Pozornie wyglądała na zupełnie opanowaną. — Jeżeli tylko mogę być panom w czymś pomocną, chętnie służę.

— Dziękuję. Domyśla się pani zapewne, że ja w sprawie zamordowania Macieja Sławińskiego.

— Wiem.

— Pan Sławiński bywał częstym gościem w domu państwa i pani dobrze go znała.

— Tak samo go znałam, jak i mój mąż.

— Chciałbym wiedzieć, jaką ten człowiek cieszył się u pani opinią?

— Uważałam go za sympatycznego. Był dobrze wychowany, podobno zdolny.

— Słyszałem, że załatwiła mu pani w Związku Jeździeckim wyjazd za granicę.

Zawahała się. — Tak — powiedziała niechętnie.

— Czy można wiedzieć dlaczego pani zadała sobie ten trud?

— Prosił mnie o to. Lubię pomagać ludziom.

— Musiał być chyba pani za to bardzo wdzięczny.

— Myślę, że tak. Nigdy nie rozmawiałam z nim na temat jego wdzięczności.

— Podobno Sławiński miał duże powodzenie u kobiet.

— Nie wiem. Takie rzeczy mnie nie interesują.

— A pani się podobał?

Zmarszczyła brwi. — Nie bardzo rozumiem pytanie.

— Po prostu chciałem się dowiedzieć czy pani uważała Sławińskiego za atrakcyjnego dla kobiet mężczyznę — wycofał się pośpiesznie Lipiński.

— To był przystojny młody człowiek.

— Dobrze jeździł konno?

— Bardzo dobrze.

— Zapewne jeździła pani z nim konno na spacery?

— Jeździłam.

— Czy zachowywał się wobec pani poprawnie?

— Najzupełniej.

— I nie próbował z panią zbyt śmiało flirtować?

— Panie kapitanie, dziwią mnie pańskie pytania. Do czego pan właściwie zmierza?

Uśmiechnął się usprawiedliwiająco. — Usiłuję ustalić pewne fakty. Proszę mi wybaczyć, jeżeli robię to niezbyt zręcznie. Widzi pani... podczas prowadzenia śledztwa rzeczą dość zasadniczą jest, by nakreślić sobie możliwie dokładny obraz ofiary. To pomaga dojść do mordercy.

— Czyżby pan mnie podejrzewał?

— W takich wypadkach podejrzewam wszystkich — powiedział lekko Lipiński. — Nawet siebie samego.

Nina nie mogła ukryć zniecierpliwienia. Ta rozmowa męczyła ją i drażniła.

— Życzę panu powodzenia w prowadzeniu tej sprawy, panie kapitanie.

Wstał i pożegnał się. Był zły na siebie. Wszystko to zupełnie inaczej wypadło niż to sobie wyobrażał.

ROZDZIAŁ IX

Sułtan bezbłędnie wziął ostatnią przeszkodę. Bednarczyk zeskoczył z siodła popuścił popręgi i oprowadził spoconego konia po placu. Wracając do stajni, spotkał koniuszego.

— No i jak tam?

— Dobrze.

— Skacze?

— Co nie ma skakać.

— No to chyba ty pojedziesz na te zagraniczne konkursy.

— Nie wiem.

— No bo jak Sławiński nie żyje, to kto może pojechać? Przysłużył ci się ten kto mu w łeb strzelił.

Bednarczyk milczał. Ze stajni dolatywało wesołe pogwizdywanie. — Słyszysz jaki Grzelak wesoły? — powiedział koniuszy. — Liczy na to, że teraz dostanie spadek po ciotce w Ameryce.

— Dlaczego?

— No jak to dlaczego? Matasa wzięli. To ty nic nie wiesz?

— Nie. Kto go wziął?

— A któżby. Milicja. Podobno znaleźli u niego strzelbę Sławińskiego. Może być z nim kiepsko.

— Tak myślicie?

— Ano jakże. Nienawidził Sławińskiego. Odgrażał się. Teraz znaleźli u niego tę dubeltówkę. Bardzo marna sprawa.

— Co mu mogą zrobić?

— Jak mu dowiodą, że zabił Sławińskiego, to mogą go i powiesić.

(42) (Dalszy ciąg nastąpi)

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) — Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DŁ", Łódź 1, skrytka nr 89. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny. II sekretarz 204-75. Działy: miejski 341-10, 337-47, sportowy 208-95, ekonomiczny 223-05, 228-32, wojewódzki 341-10, dział społeczny 621-60, dział listów i interwencji 303-04 (rękopisów nie zamówionych red. nie zwraca), kulturalny 223-05, „Panorama" i fotoreporterzy 378-97. Dział Ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Redakcja nocna 395-57, 395-59. Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa". Kolportaż i prenumerata: Przeds. Upowsz. Prasy i Książki „Ruch" — Łódź, Kopernika 53, centrala 281-20. Cena prenumeraty rocznie 156 zł, półrocznie 78 zł, kwartalnie 39 zł. Zgłoszenia prenumeraty przyjmują urzędy pocztowe i oddziały terenowe „Ruchu". Egzemplarze archiwalne „Dziennika" są do nabycia w sklepie „Ruchu", Łódź, Piotrkowska 95. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie placówki „Ruchu" i poczty.

Skład i druk Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa", Łódź, ul. Żwirki 17. Papier druk. mat. 50 g. S-9